

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE

Z TREŚCI:

Aktualności — Wątko o ziemie słowiańskie — Bułgaria po traktacie pokojowym — Czeski polonofil Adolf Černý — Stulecie arcydzieła jugosłowiańskiego — Stosunki gospodarcze między Polską a ZSRR — Rocznic słowiańskie — Przekłady z poezji białoruskiej i czeskiej — Naukowa rada dla Łużyc — Nowe książki i czasopisma — Jubileusz Armii Radzieckiej — Sprawozdania Komitetów Słowiańskich

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM
SŁOWIAŃSKIM

T R E Ś Ć

Od Redakcji: Sprawy bieżące (Tydzień Ziemi Zachodnich,
Rocznica traktatu polsko-radzieckiego)

H. Batowski: Słowianie w walce o swe ziemie

A. Szklarska: Bułgaria po traktacie pokojowym

T. S. Grabowski: Adolf Černý

V. Francić: Stulecie „Górskiego Wieńca“

S. M.: Stosunki gospodarcze polsko-radzieckie

* * *: Święta narodowe państw słowiańskich

* * *: Rozwój idei słowiańskiej w Polsce

Przekłady z poezji słowiańskiej: *M. Maszara* i *J. Capek*, prze-
kłady *K. A. Jaworskiego* i *A. Kulisiewicza*

A. Puchałka-Zabrzęski: Naukowa Rada Łużycoznawcza

sb: Kronika polityczna, kulturalna i gospodarcza

(Cytaty) „Slovensko Bratstvo“ — Jubileusz Armii Radzieckiej

as: Sprawy słowiańskie w prasie polskiej

CM: Ze sportu słowiańskiego

JK: Sprawozdanie z działalności Komitetu Słowiańskiego
w Polsce

* * *: Wybór Komitetu Słowiańskiego ZSRR

* * *: Z Komitetu Ogólnosłowiańskiego

ZYCIE SŁOWIAŃSKIE. MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM.

Wydaje Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Warszawa, al. J. Stalina 24.

Redaktor: Henryk Batowski. Zastępca redaktora: Fryderyk Łęski. Sekretarz

redakcji: Alina Szklarska. Kierownik administracji: Stanisława Blicharzówna.

Adres redakcji i administracji: Kraków, Basztowa 15, m. 5. Telefon 548-95.

Konto PKO administracji, Kraków IV-305. Przedpłata kwartalna: 85 zł.

SPRAWY BIEŻĄCE

W dniach 13 do 20 kwietnia br. odbywał się, pod protektorem najwyższych czynników Rzeczypospolitej, Tydzień Ziem Zachodnich. Odbywał się pod hasłem wzmoczonego wysiłku dla jak najszybszego zespolenia tych Ziem Odzyskanych z pozostałymi częściami Państwa Polskiego — i równocześnie w imię nieodwołalnej i nienaruszalnej łączności tych ziem z Polską i Słowiańszczyzną.

Nieuzasadnione i tak bardzo krzywdzące nas wypowiedzi pewnych zachodnich polityków, jakie padły w Moskwie, kwestionujące nasze prawa do ziem odwiecznie polskich i słowiańskich, tym potężniej wzmocniły jednolite stanowisko narodu polskiego. Tym żywiej zabiły serca polskie w odpowiedzi na atak na nasze prawa: «nie rzucim ziemi, skąd nasz ród!» I tym silniejszą łączność odczuliśmy z naszymi braćmi słowiańskimi, którzy już dawno stanęli w obronie praw naszych, ustami Mołotowa, marsz. Tita i Gottwalda od samego początku podkreślając, iż granica Odry i Nysy Łużyckiej — to granica całej Słowiańszczyzny. A i teraz nasz potężny sojusznik radziecki na Konferencji Moskiewskiej w odpowiedzi na atak Marshalla wystąpił jak najbardziej zdecydowanie w naszej obronie.

Polskie Ziemie Zachodnie, które są nasze i nimi do końca dziejów pozostaną, wymagają istotnie jeszcze wzmocnienia prac dla ich podniesienia pod każdym względem — a także dla uczynienia z nich jednej z najcenniejszych części składowych całej Słowiańszczyzny w ogóle!

* * *

W dniu 21 kwietnia 1947 upłynęła druga rocznica zawarcia Traktatu przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską a ZSRR. Dzień ten był obchodzony uroczystie, zgodnie z tak bardzo wielkim znaczeniem, prawdziwie podstawowym, aktu tego dla nas i dla całej Słowiańszczyzny.

Podpisany w dniu 21 kwietnia 1945 traktat polsko-radziecki otworzył nową epokę w dziejach sąsiadujących ze sobą, tak wielu wspólnymi interesami połączonych, a tak niestety w przeszłości niezgodnych narodów. Traktat ten przekreślił przeszłość i stworzył podstawy dla pokojowego i przyjaznego układu stosunków w Europie Wschodniej. Nadeszły czasy, o których, według słów Puszkina, niegdyś mówił Mickiewicz «Przyjaciółom Moskałom»: «o czasach nadechodzących, w których narody, zapomniawszy o nieprzyjaźni, zjednoczą się w wielkiej rodzinie»... Taką rodziną stają się obecnie zaprzyjaźnione i sprzymierzone ze sobą państwa i narody słowiańskie. Nie byłoby to zaś możliwe bez zbliżenia polsko-radzieckiego, które jest kamieniem węgielnym i najważniejszym składnikiem obecnego systemu przyjaźni wolnych i niepodległych państw słowiańskich. W przeszłości wszelkie próby poro-

zumienia ogólnosłowiańskiego rozbiły się o spór polsko-rosyjski. Dziś na szczęście spór ten należy do przeszłości, a narody nasze żyją w bliskiej przyjaźni i ściśle ze sobą współpracują. Pakt polsko-radziecki ma też dlatego największe znaczenie nie tylko dla Polski i ZSRR, ale dla wszystkich Słowian w ogóle, gdyż gdyby nie było do niego doszło, słowiański system bezpieczeństwa byłby niezupełny i wysoce chwiejny.

W chwili obecnej zaś, gdy cała nasza uwaga zwraca się ku Zachodowi, gdy nasze Ziemie Odzyskane skupiają nasze wszystkie myśli, gdy postanawiamy Ziemi tych bronić przed wszelką próbą uszczknięcia z nich choćby cząstki na rzecz odwiecznego wroga Słowiańszczyzny, tym większe jeszcze znaczenie musi mieć w naszych oczach nasz sojusz z ZSRR (a także niedawno podpisany z Czechosłowacją, oraz zeszłoroczny z Jugosławią), gdyż sojusz ten zapewnia nam właśnie pomoc naszych słowiańskich pobratymców przeciw temu wrogowi. Każdy atak na polskie Ziemie Zachodnie spotkałby się dzięki systemowi naszych sojuszków, z oporem całej Słowiańszczyzny, przede wszystkim zaś naszego pierwszego i najpotężniejszego sojusznika — Związku Radzieckiego.

Tydzień Ziemi Zachodnich zbiegł się z drugą rocznicą paktu polsko-radzieckiego. Tym razem ma to charakter symboliczny: Ziemie Zachodnie odzyskaliśmy dzięki współpracy z narodami słowiańskimi Związku Radzieckiego — i utrzymamy je tylko dzięki utrwaleniu tej współpracy, w postaci sojuszu, którego rocznicę właśnie obchodziliśmy.

«*Życie Słowiańskie*»

SŁOWIANIE W WALCE O SWE ZIEMIE

Zwycięski dla Słowian koniec II wojny światowej przyniósł znaczne powiększenie terytorium państw słowiańskich w stosunku do stanu przedwojennego: oto Słowianie odzyskali wprawdzie nie wszystko, ale znaczną część ziem zagrabionych im poprzednio przez zaborczych sąsiadów. Odzyskali tyle, ile jeszcze udało się dla Słowiańszczyzny uratować. Z odzyskania zaś wielu strat trzeba było już zrezygnować — i istotnie, w imię pokoju i zgody międzynarodowej, nie podnoszono już ze strony słowiańskiej dalszych postulatów.

Ale to nie znaczy bynajmniej, byśmy mieli zapomnieć w ogóle, jak wielkie były niegdyś ziemie słowiańskie, jak daleko sięgały i w jaki sposób byli z nich Słowianie wyczuci. Ofiara na rzecz pokoju, jaką trzeba było uczynić, nie może być inaczej rozumiana, jak tylko jako ofiara w imię wyższych interesów ludzkości, i winna być jako taka przez wszystkich należycie oceniona. Jeśli to ostatnie nastąpi, wtedy niewątpliwie ustaną głosy oskarżające nas Słowian o imperializm, o zaborczość, o niesłuszne sięganie po cudze.

Przeciwnie bowiem: my po cudze nie sięgaliśmy, lecz nam nasze zabierano, na przemian przemocą i podstępem. A każda próba upomnienia się o swoje i domagania się najelementarnej sprawiedli-

wości, była zbywana milczeniem lub drwinami — lecz nieraz także zwiększeniem nacisku.

Jakżeż dowodnie wykazują to dzieje cofania się granicy słowiańskiej od strony Niemiec! Znad dolnej Łaby i Sali, znad środkowego Dunaju i z pobliza dzisiejszej Wenecji, znad brzegów Morza Egejskiego, z niziny panońskiej, zewsząd Słowian wypierali lepiej zorganizowani i uzbrojeni zaborcy, nie cofający się przed żadnym podstępem, choćby przed daleko idącym nadużywaniem hasel religijnych. Największe zaś straty poniosła Słowiańszczyzna na całym odcinku swej pierwotnej granicy z niemieczyzną, od ujścia Łaby do Morza Północnego po pogranicze Tyrolu. Od IX do XX wieku trwał ten pochód niemieczyzny, oparty na gwałcie i wyzysku, na deptaniu najprostszych praw ludzkich, na zaprzeczaniu narodowości i praw socjalnych. Równoległe do tego zabierali Słowianom ziemie od wschodu Mongoli, od południowego wschodu Turcy; na nizinie panońskiej, niegdyś czysto słowiańskiej, osiedlił się obcy szczerp węgierski, dalej nad Adriatykiem posuwała się fala włoska a nad Morzem Egejskim grecka. Kurczyło się terytorium słowiańskie w ciągu tysiąca lat bezustannie. A wrogowie mieli czelność jeszcze twierdzić, że to oni odbierają rzekomo swoje, że niosą «wyższą cywilizację», że organizują «niezdolnych do utworzenia własnych państw» Słowian... «Misja kulturalna» Niemiec, najlepiej wyrażana przez krzyżactwo, Bismarcka i Hitlera, przedstawia jako bilans wytepienie w ciągu tysiąclecia kilkudziesięciu milionów (co najmniej) Słowian, zagarnięcie obszaru słowiańskiego większego od przedwojennej Polski i zatrąę nieznanych nam dzisiaj, a niewątpliwie znacznych wartości kulturalnych. Podobne szkody, tylko w innych rozmiarach, wyrządziły Słowianom najazdy i zabory ze strony pozostałych sąsiadów: Włochów, Węgrów, Turków, Tatarów i innych.

Zestawienie historyczne samych faktów wojen zaborczych prowadzonych przez sąsiadów przeciw Słowianom będzie tu bardzo pouczające.

I. Niemcy. W połowie VIII (ósmego!) wieku pierwsze podboje w regionach alpejskich; ofiarą ich padają Słoweńcy. Od r. 789 zaczynają się najazdy Franków poza Łabę, z pocz. IX w. powstają pierwsze frankońskie «przyczółki» na wschód od tej rzeki, a już w połowie tegoż stulecia zagony germańskie sięgają do zachodnich Czech. Wspólnie z przybyłymi pod koniec IX w. na równinę panońską Madziarami Niemcy niszczą koło r. 906 państwo zwane wielkomorawskim, wielką organizację państwową szczerpów czeskich, słowackich i panońskich, a w dwadzieścia lat później ulegają podbiciu Łużyce, przy czym w r. 939 osławiony krwiożerczy margrabia Geron wymordowuje zdradziecko książąt połabskich... I tak dalej: w drugiej połowie X w. zaczynają się walki z Polską i trwają odtąd pod różnymi postaciami i na rozmaitych odcinkach przez lat niemal tysiąc. Przez paręset lat jeszcze bronią się szczerpy nadodrzańskie i pomorskie, zwolna zwiększa się zależność Czech od Rzeszy. Niebezpieczeństwo niemieckie staje się groźniejsze od chwili usadowienia się Krzyżaków nad dolną Wisłą, co w końcu na przeciągu kilkudziesięciu lat odcina Słowian zupełnie od Bałtyku (1308—1466).

Z początkiem XVI w. niemiecyzna kładzie już na trwałe szpony na krajach czeskich, a w sto lat później rozpoczyna już systematyczną ich germanizację (1526; 1620). W I połowie XVII w. Łużyce dostają się już całkowicie pod panowanie niemieckie, a w sto lat potem najgroźniejsza awangarda wojującej niemieczyzny, Prusy, zagarniają Śląsk (1635; 1742). Dalsze postępy zaborów niemieckich to rozbiory Polski — włączenie reszty Pomorza, Wielkopolski i Mazowsza do Prus, a Małopolski i Lubelszczyzny do Austrii (1772—95). Równoległe z podbojami na północy rozwija się także ekspansja niemiecka na południu: Habsburgowie od XVI w. usadawiają się w Chorwacji, a z końcem XVIII-go dziedziczą po Weneccjanach Dalmację. O ile zaś w XIX w. nacisk niemiecki na północy nieco nawet słabnie, Prusy muszą oddać część zagarniętych ziem polskich, a w Austrii narody słowiańskie uzyskują pewne lepsze warunki egzystencji, o tyle jednak posuwa się granica zaborów jeszcze dalej na południu, przez usadowienie się Austrii w Bośni i Hercegowinie (1878). Na ziemiach zaś słowiańskich, należących do Prus, wzmagą się w II poł. XIX w. ucisk germanizacyjny.

Szczytowym punktem antysłowiańskiej zaborczej ekspansji Niemiec była II wojna światowa, w której zabory objęły nie tylko wszystkie ziemie polskie i czeskie, lecz także część wschodniej Słowiańszczyzny i ponownie sięgnęły na południe. Na szczęście zwycięstwo zjednoczonej Słowiańszczyzny odwróciło śmiertelne niebezpieczeństwo, jakie nam wszystkim ostatecznie groziło. Zabory niemieckie i z tej ostatniej wojny, i różnych okresów poprzednich zostały zlikwidowane; niemieczyzna musiała nawet zwrócić ziemie nad dolną Odrą i ziemie mazurską, zagarnięte jeszcze w średniowieczu.

II. Włosi. Ekspansja włoska sięgnęła już w średniowieczu na wschodnią stronę Adriatyku, niezależnie od systematycznie postępującej italianizacji obszarów u góry tego morza, na wschód od Wenecji, gdzie najpierw padali jej ofiarą romańscy również Furlanie, potem zaś Słoweńcy. Już pod koniec X w. próbuje Wenecja usadowić się w Dalmacji, a na trwałe czyni to z pocz. XV w. (1409), by pozostać tam do końca XVIII stulecia. Tradycję tych zaborów przejął nacjonalizm włoski i realizował ją kolejno: w r. 1866 zagarnięty został obszar «Słoweńii weneckiej» koło miasta Widem (Udine), w r. 1918—20 Istria i Pomorze Słoweńskie, oraz skrawki Dalmacji, reszta zaś w r. 1941. Dopiero zwycięstwo słowiańskie w II wojnie światowej zlikwidowało i tu większość zaborów włoskich, jakkolwiek część dawniej zajętego terytorium nadal jeszcze pozostaje pod władzą włoską.

III. Węgrzy. Od chwili swego usadowienia się na nizinie pannońskiej Węgrzy rozszerzali swolna swoje, najpierw bardzo szczupłe, terytorium etniczne kosztem sąsiadujących Słowian: Słowaków, Słoweńców, Chorwatów i Serbów. W r. 1918 musieli zwrócić ziemie, których nie udało się im zmadziaryzować, ale sięgnęli po nie ponownie w latach 1938—9 i 1941. Zwycięstwo słowiańskie roku 1945 zlikwidowało te zabory ostatecznie. Miejmy nadzieję, że nowe demokratyczne Węgry żyć będą odłąd w zgodzie ze Słowiańszczyzną; co prawda, nadchodzące

stale z pogranicza słowacko-węgierskiego wieści nie nastrajają nas jeszcze zbyt optymistycznie.

IV. **Rumuni.** Nacjonalizm rumuński lekceważył w przeszłości istnienie Słowian na wybrzeżu czarnomorskim i zagarnął w r. 1913 bułgarską Dobrudżę, w latach zaś 1918—9 także Besarabię oraz czysto ukraińską północną Bukowinę. Słowianie odebrali te obszary w r. 1940 i ostatecznie, po przejściowej próbie rumuńskiej usadzenia się nawet na wybrzeżu między Dniestrem a Bohem («Transnistria!»), stan rzeczy z r. 1940 został zatwierdzony przez ostatnio podpisany (10 lutego 1947) traktat pokojowy, tj. z włączeniem do Ukrainy wybrzeża na północ od delty Dunaju i północnej Bukowiny, a południowej Dobrudży do Bułgarii. Obecnie nowa Rumunia wyrzekła się zaborczych ambicji w stosunku do Słowian.

V. **Grecy.** Grecy po zhellenizowaniu znacznej ilości Słowian zamieszkałych na pograniczu Macedonii i Tesalii, zagarnęli w r. 1913 południową Macedonię z całym jej wybrzeżem morskim aż po rzekę Mestę, poddając tamtejszy element słowiański bezwzględnemu uciskowi wynarodowiającemu. Następnie w r. 1919 zabrali Bułgarii jej dostęp do Morza Egejskiego w postaci pasa między Mestą a Maricą, a w r. 1946 żądali jeszcze dalszych skrawków terytorium bułgarskiego, ale tego nowego zaboru już nie mogli dokonać, dzięki solidarnej postawie wszystkich narodów słowiańskich ze Związkiem Radzieckim na czele.

VI. **Albańczycy.** Prześladowani przez Turków Serbowie i Macedończycy opuszczali w ciągu wieków swoje siedziby (np. wielka emigracja Serbów poza Dunaj i Sawę w XVIII w.), miejsce ich zaś zajmowali muzułmańscy i dlatego przez Turcję faworyzowani Albańczycy, albanizując zarazem Słowian pozostałych jeszcze na miejscu. Tak uległa częściowemu wynarodowieniu nawet kolebka starego państwa serbskiego, tzw. Stara Serbia, oraz zach. część Macedonii. Obecnie demokratyczne społeczeństwo albańskie porzuciło dawne zamysły imperialistyczne i żyje w najlepszej zgodzie z nową Jugosławią, co wyraziło się m. in. w niedawnym zawarciu unii celnej między obu krajami. Istnieje zatem pewność, że na tym odcinku już sporów terytorialnych nie będzie.

VII. **Turcy.** Najgroźniejszy w przeszłości obok Niemców wróg Słowian, Turcy, którzy w XIV—XV w. podbili całą Słowiańszczyznę bałkańską, w XVI w. sięgnęli na pogranicze Słowacji i Ukrainy, a przejściowo opanowali część tego ostatniego kraju w XVII stuleciu, musieli jednak stopniowo oddawać kolejno swoje zdobycze. Wiek XVIII cofnął granice Turcji na Dunaj, Sawę i Unę, w XIX wyzwolił znaczną część Bałkanów, a w r. 1913 zwycięstwo Słowian bałkańskich wytyczyło Turkom granicę w pobliżu samego Stambułu («linia Enos-Midia»). Jednakże Turcy, korzystając z niezgody serbsko-bułgarskiej, potrafili pewną część swych strat odzyskać i utrzymali się w tzw. Tracji Wschodniej, na wschód od Maricy, gdzie zupełnie zlikwidowali element bułgarski.

Tak więc wygląda smętny obraz strat terytorialnych Słowiańszczyzny, poniesionych w ciągu stuleci. Straty te zostały odczynione na po-

ludniu w XIX i z początkiem XX w., na północy częściowo w r. 1918, ostatecznie zaś, dzięki odbrzyjniemu wysiłkowi zjednoczonych w obronie wolności Słowian, w r. 1945, co zatwierdziły, względnie jeszcze zatwierdzą, nowe traktaty pokojowe. (Istnieje przy tym uzasadniona nadzieja, że nie będą także zapomniani Łużycanie, nasi pobratymcy, którzy ze wszystkich Słowian najdłużej znoszą jarzmo niewoli).

Dzięki zwycięstwu w r. 1945 odzyskaliśmy wiele, jakkolwiek nie wszystko. Odzyskaliśmy tyle, ile jeszcze dało się dla Słowiańszczyzny uratować. Reszty ziem niegdyś słowiańskich, a w ciągu wieków utraczonych, trzeba było się wyrzec.

Słowianie nie zawahali się przed tym wyrzeczeniem, dla dobra powszechnego, w zrozumieniu sytuacji ogólnej i wypływających z niej konieczności, w zrozumieniu także zmian, jakie w Europie zaszły, a jakich całkowicie anulować nie można. Ale niezbędne jest, by inne narody wielkość i zasięg tego wyrzeczenia należycie oceniły i uznały je, zamiast zarzucać nam Słowianom imperializm, całkowicie przecież obcy i naszym dzieciom i naszej naturze.

Słowianie stać muszą i będą niezłomnie na stanowisku: że jeżeli zdobyli się na tak wielkie wyrzeczenie, to jednak obecny ich stan posiadania jest już absolutnie nienaruszalny i nie może podlegać kwestionowaniu z niczyjej strony.

Jedną z nauk ostatniej straszliwej wojny być winno, i świat cały winien to uznać: że nigdy już więcej ani piędź ziemi słowiańskiej nie może być stracona, nie może być przez inne narody zabrana.

Henryk Batowski

BULGARIA PO TRAKTACIE POKOJOWYM

Uplynęły trzy miesiące od podpisania traktatu pokojowego (10 lutego 1947) z jedynym spośród państw słowiańskich, które przez zbrodnicze postępowanie swojego nie narodowego rządu zostało wciągnięte do obozu niemieckiego. Jak wiemy, po słowiańsku czujący i głęboko demokratyczny naród bułgarski nie miał z polityką hitleryzmu nic wspólnego i zbrodnie swego rządu przyplacił ciężkimi stratami, spowodowanymi przez najeźdźców niemieckich i przez podziemną z nimi walkę. Obecnie zaś ponosić musi dalsze skutki tragicznych wydarzeń lat 1941—44 w postaci ciężkich postanowień traktatu pokojowego. Traktat zachowuje wprawdzie integralność granic Bułgarii z 1941 r. oraz całkowitą jej niezależność polityczną i gospodarczą (w związku z decyzją czterech Mocarstw odnośnie do granic, w Bułgarii podkreśla się wielkie zasługi Vasila Kolarova, tymczasowego prezydenta Republiki i prezydenta W. Zgromadzenia Narodowego, który w roku ubiegłym objął trudne zadanie obrony interesów państwa), zawiera jednak szereg krzywdzących klauzul.

Jak klauzule te się przedstawiają, objaśnić nas mogą fragmenty przemówienia premiera Dimitrova, wygłoszonego w obliczu podpisania traktatu. W przemówieniu tym prem. Dimitrov podał tekst exposé Rady Ministrów, skierowanego do Ministrów Spraw Zagranicznych: Mołotowa, Marshalla, Bevina i Bidault'a. Brzmi ono jak następuje:

«Rząd bułgarski ma otrzymać tekst oficjalny i ostateczny Traktatu pokojowego w formie, w jakiej został ostatnio uzredagowany przez Radę czterech Ministrów Spraw Zagranicznych i uważa za swój obowiązek podać do wiadomości Panów uczucia i myśli, które nim poruszają w przeddzień podpisania tego tak ważnego aktu międzynarodowego.

Przede wszystkim, w imieniu narodu, Rząd bułgarski pragnie wyrazić swe głębokie zadowolenie, widząc zmierzające do osiągnięcia pełnego porozumienia, wysiłki położone przez Rządy Wielkich Mocarstw w celu ostatecznego uzredagowania Traktatu Pokojowego z Bułgarią. Przyszłe podpisanie traktatu uważamy za wielki sukces dla dzieła pokoju i współpracy międzynarodowej — ponieważ jest to nowy doniosły krok w kierunku przywrócenia stosunków normalnych po długiej i potwornej wojnie. Rząd bułgarski wyraża swą szczerą wdzięczność wobec Wielkich Mocarstw Sprzymierzonych za ułatwienia, które pozwoliły nam wyrazić swoje zapatrywania i bronić interesów narodu bułgarskiego, jak również za wszystkie korzystne poprawki, które zostały wprowadzone do niektórych klauzul Traktatu.

Rząd bułgarski uważa jednak za swój obowiązek stwierdzić z głęboką goryczą, że pewne klauzule niesprawiedliwe lub bezwzględne zostały zamieszczone w Traktacie, klauzule, które zacieżą silnie na położeniu narodu bułgarskiego i zatamują jego rozwój.

Mimo wszystkich argumentów przedstawionych ze strony bułgarskiej, wstęp do Traktatu nie uznaje Bułgarii za państwo biorące udział w wojnie po stronie Narodów Sprzymierzonych. Nie zamierzaliśmy nigdy zrzucić z Bułgarii odpowiedzialności za zbrodnie popełnione przez dawne rządy faszystowskie. Spodziewaliśmy się jednak, że Wielkie Mocarstwa ocenią, według jego słusznej wartości, udział narodu bułgarskiego we wspólnej walce przeciw Niemcom hitlerowskim. Naród nasz byłby mógł przekonać się w ten sposób o uznaniu jego wysiłków i otrzymać głęboką satysfakcję. Odmówiono mu tej ostatniej, mimo, że z całą słusnością zasłużył na miano kraju walczącego po stronie sojuszników».

W sprawie Tracji Zachodniej premier oświadczył, co następuje:

«nie możemy ukrywać rozczarowania narodu bułgarskiego, który widzi, że odrzucono jego słuszne rewindykacje, zmierzające do zapewnienia Bułgarii istotnego dostępu do Morza Egejskiego i zwrotu Tracji Zachodniej, która została mu tak niesprawiedliwie odebrana. Zdajemy sobie sprawę, że w obecnych warunkach Wielkie Mocarstwa nie były, być może, w możności postąpić lepiej, lecz pragniemy wierzyć, że w odpowiednim momencie Organizacja Narodów Zjednoczonych znajdzie sposoby i środki usunięcia zapory, która zamyka nam drogę do Morza Egejskiego, naprawiając tym samym wielką niesprawiedliwość i stwa-

rzając wreszcie w tej części Europy Południowo-Wschodniej warunki, jakie przyniosą korzyść wszystkim krajom demokratycznym»¹⁾.

W związku z reparacjami wojennymi nałożonymi na Bułgarię w wysokości 70 milionów dolarów tytułem odszkodowań na rzecz Grecji i Jugosławii, premier Dimitrov powiedział:

«Przedstawiliśmy ponadto argumenty bardzo przekonujące, że reparacje tak wysokie — szczególnie względem Grecji, która ma otrzymać 45 milionów dolarów — są niewspółmierne w stosunku do szkód wyrządzonych przez władze okupacyjne bułgarskie i nie biorą zupełnie pod uwagę strat w ludziach i materiale, poniesionych przez naród bułgarski we wspólnej walce przeciwko Niemcom hitlerowskim. Spodziewamy się, że wszystkie nasze uwagi zostaną w pełni uwzględnione. Niestety suma oznaczona 70 milionami dolarów jest nadmierna i będzie musiała wyrzucić zgubne skutki na finansach i mocno zachwianej gospodarce kraju».

Omawiając w dalszym ciągu problem reparacji, premier stwierdził, że zwiększą się one jeszcze wydatnie przez to, że Traktat przyjmuje za podstawę oszacowania towarów, którymi Bułgaria będzie spłacać swój dług, ceny rynku światowego z r. 1938 w dolarach amerykańskich z dodaniem podwyżki 15% na produktach przemysłowych, a 10% na wszystkich innych.

Premier poruszył również sprawę jeszcze jednej klauzuli krzywdzącej naród bułgarski, mianowicie wiarygodności bułgarskich w Niemczech. Traktat pozbawia bowiem Bułgarię wszystkich jej wiarygodności, powstałych po 1 września 1939, co stwarza ciężar dodatkowy, równy obowiązki płacenia reparacji i tym niesprawiedliwszy, że przystąpienie dawnego rządu bułgarskiego do Paktu Trzech miało miejsce dopiero w dn. 1 marca 1941.

Kończąc, premier wyraził nadzieję, że wszystkie wymienione okoliczności winny wpłynąć na zmniejszenie ciężarów związanych z wykonywaniem Traktatu, przechodzących o wiele możliwości gospodarki bułgarskiej, i oświadczył:

«Sądzimy nadto, że pierwsza spłata reparacji nie powinna być wymagana przed upływem dwu lat od chwili wejścia w życie Traktatu. Mamy tu bowiem na myśli najdalej idące wyczerpanie naszego gospodarstwa z powodu między innymi dwu po sobie następujących lat straszliwej suszy.

Zwracając uwagę Panów na te postanowienia nieodpowiednie i niesprawiedliwe, które niestety nie są jedynymi tego rodzaju, zamieszczonymi w Traktacie Pokojowym z Bułgarią, Rząd bułgarski wyraża nadzieję, że wspomniane postanowienia będą mogły być w przyszłości zrewidowane z udziałem również krajów zainteresowanych».

* * *

¹⁾ Dokładne omówienie problemu Tracji Zachodniej znajduje się w n-rze 7—8 naszego pisma z r. 1946 w artykule S. Blicharzówny pt. «Dostęp Bułgarii do Morza Egejskiego».

Traktat Pokojowy został podpisany i Bułgaria rozpoczęła nowy okres swego bytu wśród narodów świata.

Polityka zagraniczna nowej Bułgarii Frontu Ojczyźnianego kieruje się tymi samymi wytycznymi, jakie przyświecają pozostałym państwom słowiańskim: wierność dla zasad ONZ, dla jednolitego frontu demokracji, a w szczególności dla przyjaźni i współpracy na wszystkich polach z bratnimi państwami słowiańskimi. Szczególniej bliskie stosunki łączą Bułgarię obecnie ze Związkiem Radzieckim oraz z Jugosławią. Oparte są one zarówno na wspólnych przeżyciach ostatniej fazy walki z najeźdźcami hitlerowskimi, jak i na bliskiej współpracy po zakończeniu wojny, w którym to okresie Bułgaria doznała ze strony tych państw wiele pomocy i poparcia. Również z Polską i Czechosłowacją rozwijają się ożywione stosunki kulturalne i gospodarcze.

Nowa Bułgaria ustami swych wielu wybitnych przedstawicieli podkreśla swój entuzjastyczny udział w rozbudowie wspólnoty interesów słowiańskich i w dziedzinie tej społeczeństwo bułgarskie nie pozostaje w tyle za żadnym innym w Słowiańszczyźnie. Liczny i okazały udział delegatów bułgarskich w grudniowym Zjeździe Słowiańskim w Belgradzie i zasługujące na uwagę manifestacje słowiańskie w Bułgarii, pozwalają nam widzieć w Ludowej Republice Bułgarii pełnowartościowego partnera pokojowej współpracy słowiańskiej.

Życzyć należy bratniemu narodowi bułgarskiemu, by po podpisaniu traktatu pokojowego, mógł teraz jak najszybciej wyleczyć rany zadane przez wojnę i wnieść wiele nowych wartości do dzieła słowiańskiej współpracy.

Alina Szklarska

ADOLF ČERNÝ

Mało mamy za granicą przyjaciół, którzyby łączyli w sobie gruntowną znajomość naszej kultury z głębokim sentymentem dla wszystkiego, co polskie, a zarazem umieli te wartości ujmować w formy o wysokich walorach artyzmu i rzetelnej naukowej prawdy.

Do takich wyjątkowych postaci należy czeski uczonec i poeta, publicysta i polityk, Adolf Černý, urodzony w Hradci Králové dnia 19 sierpnia 1864 r., a więc dobiegający sędziwego wieku lat 83. Jeżeli odrzucimy pierwszych lat 23, kiedy formowała się dopiero duchowa struktura poety i zarysowywały upodobania jego i dążenia, to zostanie nam pełnych lat 60 nieprzerwanej i niezmordowanej pracy Adolfa Černego, nie tylko dla wszechstronnego poznania polskiej kultury i jej dorobku duchowego, lecz i około systematycznego szerzenia jej znajomości na gruncie czeskim, promieniowania jej na czeskie społeczeństwo.

A ponieważ, mimo różnorodnych prób i perypetii, przez jakie przechodziły i przechodzą do dnia dzisiejszego, nieoczyszczone jeszcze z uprzedzeń i zaognień, stosunki polsko-czeskie, Adolf Černý umiał zawsze znaleźć właściwą drogę do porozumienia, wskazać właściwe me-

tody wzajemnego postępowania, chociażby go to kosztowało utratę popularności we własnym kraju, — przeto słuszną jest rzeczą, aby naród polski, przez akt swej najstarszej Wszechnicy, dał wyraz swej wdzięczności i uznania, przynajmniej w tym ostatnim momencie, kiedy Adolf Černý stoi już u kresu swego życia.

Z powyższych pobudek wychodząc, wybrana na posiedzeniu Rady Naukowej Wydziału Humanistycznego U. J. dnia 21 czerwca 1946, Komisja, złożona z dziekana tegoż Wydziału, prof. dra Jana Dąbrowskiego oraz z profesorów: Tad. Stan. Grabowskiego, Miecz. Maleckiego, Kaz. Moszyńskiego, Stan. Pigionia i Kaz. Piwarskiego, na konferencji w dniu 27 czerwca ub. r. postanowiła wystąpić do Ministerstwa Oświaty z wnioskiem o udzielenie p. Adolfowi Černému, honorowemu doktorowi Uniwersytetu Karola w Pradze Czeskiej, tytułu doktora filozofii «honoris causa» na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Wniosek uzasadniono następującymi argumentami, wpływającymi z całej życiowej działalności Adolfa Černego na gruncie: 1) pedagogiczno-naukowym; 2) artystyczno-literackim; 3) polityczno-społecznym i 4) publicystyczno-wydawniczym.

Ad 1) Adolf Černý przez długi szereg lat (bo od r. 1900), pełniąc obowiązki lektora języka polskiego na Uniwersytecie Karola w Pradze, wykształcił w polszczyźnie całe legiony młodzieży, wychodzące rękoczynem z uniwersytetu do pracy społecznej, a wśród nich zastęp znawców języka, piśmiennictwa i kultury polskiej, jak prof. Józef Pála, prof. Jerzy Horák, prof. Albert Pražák, prof. Jarosław Bidlo, prof. Karol Krejčí, dr Bogumil Vydra, i w. in.; utrwalił i pogłębił znajomość polszczyzny i u takich samodzielnych polonofilów, jak głośni poeci: Jarosław Vrchlický (tłumacz «Dziadów»), Elżbieta Krásnohorská (tłum. «Pana Tadeusza»), Franciszek Kvapil (tłum. Krasińskiego i «Młodej Polski») i in. Bez pomocy i udziału Adolfa Černego praca ich nie byłaby niewątpliwie osiągnęła tej wyżyny doskonałości, jaką w istocie zdobyła.

Rola Adolfa Černego, jako lektora jęz. polskiego (a także lużyckiego) przekroczyła znacznie granice, przyznawane zwyczajnie tego rodzaju stanowiskom, mającym na celu przede wszystkim praktyczne wyuczenie języka. Lektorat Černego przerodził się z czasem, przed stworzeniem katedry historii literatury polskiej, w coś w rodzaju katedry dziejów kultury polskiej, — tyle pracy wkładał Černý w swe ćwiczenia i prelekcje, obrazując przed słuchaczami wszelkie przejawy kulturalnego życia Polski w przeszłości i teraźniejszości, oraz ilustrując je wzorowo dobranymi przykładami z piśmiennictwa polskiego.

Sporo tego materiału użytkował następnie w licznych artykułach popularno-naukowych, ogłaszanych we wszystkich ważniejszych czasopismach czeskich. Pisał więc cenne przyczynki o trójce naszych wieszczów, a nadto: o Asnyku, Ujejskim, Konopnickiej, Bron. Grabowskim, Sienkiewiczu, Wyspiańskim, Grottgerze, Ramulcie, Baudouinie de Courtenay, Zdziechowskim i wielu innych. Pozycje te liczą się na setki.

Ad 2) Jeszcze większe zasługi położył Adolf Černý na polu literacko-artystycznym, jako jeden z wybitniejszych poetów czeskich, znany i pod pseudonimem Jana Rokyty. Wiedziony uczuciem przeświadczonego

słowianofila i doskonałego słowianoznawcy, obejmuje Černý olbrzymi krąg piśmiennictwa wszystkich narodów słowiańskich, od Łużyc po Rosję. Ze szczególnym jednak upodobaniem i najliczniej przekłada z literatury polskiej. Urodzony liryk, w znakomitych przekładach zdobył dla literatury czeskiej najcenniejsze utwory poezji polskiej od «wielkiej trójcy» począwszy, poprzez epigonów romantyzmu (Romanowski, Ujejski, Lenartowicz i in.), pozytywistów-demokratów (Asnyk, Kopnińska, Niemojewska i in.), aż do «Młodej Polski», parnasistów, awangardzistów (Wyspiański, Rydel, Miriam, Tuwim i in.). Tłumaczy jednak i większe kompozycje, epiczne, powieściowe i dramatyczne, nie tchórząc i przed najcięższymi problemami literacko-przekładowymi, jak Słowacki, Wyspiański, Tuwim. Dla sceny czeskiej zdobywa cały szereg pierwszorzędných utworów dramatycznych polskich autorów, jak Kisielewski, Przybyszewski, Żuławski, Sewer, Wyspiański, Rostworowski, Perzyński, Zapolska i Kiedrzyński! Wszyscy prawie weszli do stałego repertuaru scen czeskich. W dziedzinie powieści i noweli zajmował się głównie Prusem i Orzeszkową.

Szczytem dokonania artystycznego, któremu Černý poświęcił był przed ostatnią wojną całych 12 lat poważnych studiów, by zgłębić zagadki i tajniki mistycyzmu Słowackiego, był całkowity przekład «Króla-Ducha», wydany w r. 1939, niemal jako rękopis, bo zaledwie w 500 egz., w bibliotece «Arcydzieł literatury światowej» praskiej Akademii Umiejętności. Jak się pięknie wyraża prof. M. Szyjkowski, «w przeddzień najgłębszego upadku ludzkiego ducha pokazał [Černý] swoim rodakom polskiego rycerza napowietrznej walki w jego najwyższym, podniebnym zrywie...» (w art. «Polski trud A. Černego» w nrze 128 «Dziennika Polskiego» z 10. V. 1946). Na tego rodzaju całkowity przekład arcydzieła Słowackiego, opatrzony wyczerpującym komentarzem, opartym na znajomości całej naszej literatury o Słowackim, nie zdobył się dotychczas żaden z narodów słowiańskich, nie mówiąc już o nie-słowiańskich. Dokonanie tylko tego jednego przekładu winno zapewnić Černemu wyjątkowe miejsce w kronice zasług na odcinku polonoznawstwa czeskiego. Mógł tego poeta dokonać tylko dzięki pełnemu intuicji zgłębieniu duszy polskiej, gruntownemu poznaniu dziejów kultury polskiej, oraz gorącemu umiłowaniu naszego narodu, którego ideały rozumiał, wysoko ocenił i szczerze ukochał.

Ad 3) To rozumowe i uczuciowe zarazem zgłębienie polskich ideałów narodowych i kulturalnych sprawiło, że Adolf Černý odegrał tak poważną dla nas rolę i na polu społeczno-politycznym. Rozumiejąc doskonale problemy naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej, rozumiał i ocenił sprawiedliwie wszystkie krzywdy, niesprawiedliwości i bezprawia, jakie w ciągu wieków naród polski musiał przecierpieć. Nie zamykając oczu na nasze wady narodowe, które z całą odwagą podkreślał i potępiał, umiał jednak Černý zdobyć się na odwagę, jak mało który Słowianin, a paru zaledwie Czechów za jego czasów, — nazwania tych krzywd i bezprawia po imieniu, bez względu na to, skąd one na Polaków spadały, czy z niemieckiej, czy też z carsko-rosyjskiej, czy nawet czeskiej strony.

Stał Czerny zawsze na stanowisku bezwzględnej sprawiedliwości, równouprawnienia i demokratyzmu w sprawach międzynarodowych, a zgody, jedności i wzajemnych ustępstw w sprawach międzysłowiańskich. Toteż czy hakatyzm i akcja Komisji kolonizacyjnej niemieckiej, czy eksterminacyjna polityka Trzeciej Rzeszy, czy prześladowania szkolnictwa i system rusyfikatorski w b. Królestwie Polskim, czy sprawa Chełuska, czy zagadnienie uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie (gdzie zalecał polubowne rozwiązanie kwestii), czy wreszcie problem Gdańska i Śląska, — wszystkie te sprawy zawsze i wszędzie znajdowały w nim sumiennego rzecznika, w myśl słusznych praw Polski, a bezwzględnego sędziego w potępianiu krzywd, jakie spotykały naród polski, także i ze strony czeskiej. Z niezliczonych artykułów, prelekcji, memoriałów i polemik Czernego w tej materii dałoby się dziś złożyć pożądaną księgę pt. «W obronie słusznych praw Polski».

Dopiero ostatnie lata przed r. 1918 wyprowadziły Czernego na szerszą arenę działania. Od r. 1919 na Konferencji Pokojowej w Paryżu, a następnie w Poselstwie Czechosłowackim w Warszawie (1921–2), rozwijał bardzo pożyteczną działalność informacyjną i propagandową na rzecz porozumienia czesko-polskiego, w cyklu wykładów uniwersyteckich i odczytów publicznych w Warszawie, Krakowie i Poznaniu.

Niedługo to jednak trwało. Kierunek polityki rządów obu państw niebawem się zmienił, nie sprzyjając idealistycznej, a jednak na realnych przesłankach opartej, linii polityki Czernego. Znowu zawody i klęski. Nic jednak nie zdołało go sprowadzić z raz obranej linii politycznego polonofilstwa, o której słuszności był najgłębiej przekonany, mimo najstrzeższych nieraz nań ataków w prasie czeskiej. I dopiero 60-lecie niezmordowanego pracownika na niwie słowiańskiej, a z kolei i 70-lecie jego życiowego trudu poruszyły sumieniem opinii publicznej w kraju. Klęska zaś ostatniej wojny, katastrofa młodej republiki, ciężkie doświadczenia pod protektoratem Hitlera i wreszcie wyzwolenie Czechosłowacji przez armie mocarstw sprzymierzonych — otworzyły oczy ogółu czeskiego i kierowniczych kół politycznych na jasnowidzącą orientację i niespożyte zasługi tego idealisty-słowianofila. Dopiero w maju 1946 r. zdobył się naród czeski na najwyższe odznaczenie Adolfa Czernego godnością doktora honorowego Wszechnicy praskiej.

Ad 4) Ostatnia strona działalności Adolfa Czernego — publicystyczno-wydawnicza — łączy się właściwie i wnika we wszystkie trzy wyżej wymienione dziedziny. Ponad wszystko jednak, czego na tym polu Czerny dokonał, wybija się jedno wspaniałe dzieło: wydawnictwo miesięcznika, poświęconego Słowiańszczyźnie, p. n. «Slovanský Přehled», którego XXXIII rocznik wychodzi obecnie. Czerny rozbudował to pismo w istną encyklopedię wiedzy o Słowianach, dawaną w regularnych dozach miesięcznych, tak wszechstronną i bogatą, że przed r. 1939 żadne z pism poświęconych sprawom słowiańskim nie mogło się z nim równać. Dział polski za czasów redakcji Czernego, trwającej do r. 1931, przedstawiał się zawsze najbogaciej, a prowadzony był z tą samą sumiennością, bezstronnością i odpowiedzialnością, jakie cechują każde publiczne wystąpienie Adolfa Czernego. Tradycja tego ustosunkowania

się «Slovanskiego Přehledu» do Polski i Polaków odzywa się i dziś, gdyż «polonica» w najnowszych zeszytach zajmują nieraz jedną trzecią całości. Mamy to do zawdzięczenia znowu nie komu innemu, jak Černemu, tj. działalności wyszkolonej przez niego całej szkoły polonoznawców i polonofilów.

Černý bowiem uważał, jak i jego poprzednik, gorący polonofil Jelínek, że sprawa polska była, jest i będzie kluczowym zagadnieniem w dziele porozumienia, jedności i współpracy Słowian. Temu też zagadnieniu poświęcił zarówno w swoim miesięczniku, jak i na łamach wielu innych periodyków i dzienników czeskich całą masę artykułów, idących w setki. I śmiało można powiedzieć, że nie było dziedziny w życiu Polski od 3 ćwierci XIX w., której by Adolf Černý nie poświęcił zawsze baczonej, wnikliwej i na stwierdzonych faktach opartej uwagi. Zebrane razem dałyby obraz nie tylko olbrzymiej pracy, jakiej dokonać potrafił w ciągu długiego swego życia ten wąty, gruźlicą i ślepotą zagrożony starzec, ale i wszechstronnych jego zainteresowań, bystrości sądów oraz pełnego — jeśli można się tak wyrazić — trzeźwego entuzjazmu umiłowania wszystkiego, co polskie.

Mimo rezerwy, jaką zachowywały ówczesne kierownice kola czeskie przez długie lata w stosunku do Černego i jego ideologii polonofilskiej, — jego jest dzisiaj zwycięstwo.

Tadeusz Stanisław Grabowski

STULECIE «GÓRSKIEGO WIENCA»

W r. 1947 obchodzi cała Jugosławia uroczystie stulecie «Górskiego wienca», utworu Piotra Petrovića Njegoša.

Piotr (Petar), w domu zwany Rade, z bractwa Petrovićów, szczepu Njegośów, w krótkim swym życiu — zmarł mając lat 38 — odegrał wielostronną rolę w historii Czarnogóry: zarówno polityczną jak oświatową (kulturalną), a także silnie zaważył na rozwoju literatury narodowej. W młodym wieku, w 19 roku życia (1831), Rade obejmuje po swym stryju, władcyce (biskupie) Piotrze I, rządy nad żyjącą w patriarchalnym ustroju Czarnogórą, która była w tym okresie obszarem niezorganizowanych w zwartą całość państwową i na pół niezawisłych plemion górskich uprawiających często własną (bez liczenia się z władzą) «politykę». Młody władca przyjąwszy, jak tego zwyczaję teokratycznie rządzonej Czarnogóry wymagały, święcenia kapłańskie i imię Piotra (II), zdołał w krótkim czasie — mimo iż wykształcenie całkiem nie na władcę państwa odebrał — wzmocnić swoją władzę świecką, przez ustanowienie «senatu» (najwyższego trybunału), «gwardii» (organu wykonawczego «senatu») oraz tzw. «małego sądu». Założył on także pierwszą w kraju szkołę powszechną z konwiktem a niebawem także pierwszą drukarnię. Dzięki pomocy finansowej Rosji, udzielającej stałych dotacyj władcom Czarnogóry, i (nie bez oporu ludności wprowadzonym) podatkom, mógł budować drogi, wznosić magazyny zbożowe

na czas głodu, budynki dla senatu, pałac księżęcy, gmach drugiej szkoły.

Niezmiernie szczęśliwie stosowaną taktyką postępowania, zawsze prawie cel osiągnąca, oraz pracowitością rzadko spotykaną i cierpliwością Piotr II zdołał dokonać bardzo wiele. Wypędził z państwa «gubernatora» (tytułarnego wprawdzie, ale zawsze konkurenta) i zaprowadził zgodę między poszczególnymi bractwami. Dwukrotny wyjazd do Rosji — drugi raz dla otrzymania święceń biskupich — i ścisłe stosunki z konsulem rosyjskim w Dubrowniku wzmocniły pozycję władzy wobec Austrii, a szczególnie wobec Turcji, dzięki czemu ataki skadarskiego paszy Skopljaka i Omer-paszy, naślanego przez Portę dla ujarzżenia Czarnogórze, chybiły celu. Doskonale zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa zagrażającego Czarnogórze tak ze strony Turcji jak i Austrii, w oparciu o słowiańską Rosję widział ratunek dla swego narodu. Wielkie też nadzieje pokładał w banie Jelačiću, który w r. 1848 z orężem w rękę wystąpił o wyzwolenie Chorwatów i wojwodziańskich Serbów spod jarzma węgierskiego. Ale ten niezwykle zdolny mąż stanu, organizator, administrator, cierpiał — co się często na słowiańskim Południu zdarza — na suchoty. Dwukrotna podróż do Włoch nie przedłużyła mu życia: zmarł w r. 1851 i został pochowany (w cztery lata później) w kapliczce przez siebie zbudowanej na górze Lowćen, skąd rozciąga się widok na całą Czarnogórę i kraje sąsiednie, na more dre tale Adriatyku i na siną taflę Jeziora Skadarskiego.

Jeszcze donioślejsza niż polityczna, była jego działalność na polu twórczości literackiej. Pierwsze utwory Njegoša (jak się go krótko nazywa w literaturze) ukazały się po roku 1834. Opiewają one («Pustelnik cetyński», «Sposób na gniew turecki») pobyt poety w Piotrogradzie, oraz walki Czarnogórców z Turkami. Drobniejsze poczyje treści moralno-filozoficznej lub narodowo-patriotycznej, ukazują się w różnych czasopiśmiech. Dzięki swemu nauczycielowi, poecie S. Milutinowi, który po Vuku Karadžiću pierwszy zaczął wydawać zebrane pieśni ludowe, a później dzięki osobistej znajomości z samym Vukiem za jego bytności w Czarnogórze, zainteresował się Njegoś twórczością ludową i sam zaczął tworzyć na modłę epicznej pieśni ludowej, opisując boje Czarnogórców z Turkami; kilka takich utworów weszło do wydanego w r. 1845 w Belgradzie zbioru czarnogórskich pieśni bohaterów pt. «Zwierciadło serbskie».

Ale rozgłos światowy — jako wielki pisarz serbski — zdobył sobie Njegoś nie tymi pieśniami, nie «Słobodijadą», kreślącą wojny wolnościowe w czasach od władzy Danila (XVII w.) do Piotra I, nie większym utworem religijnym pt. «Promień mikrokosmosu», zagłębiającym się w odwiecznie dręczące człowieka pytanie: «jaki jest początek i cel człowieka na ziemi», nie wreszcie dramatem niescenicznym zatytułowanym «Pałszywy car Szczepan Mały», ale najlepszym swym dziełem, «wydarzeniem dziejowym z końca XVII stulecia», ujętym w formie poematu epicko-dramatycznego, któremu dał tytuł «Górski wieniec», wydanym sto lat temu. Dzieło to staje się wkrótce najbardziej popularnym utworem wśród Słowian Południowych dzięki swym 27 wy-

daniom od r. 1847 — z czego kilka przypada na wydania alfabetem łacińskim; przekłada się je również na inne języki europejskie (angielski, bułgarski, francuski, czeski, niemiecki, polski, rosyjski, słoweński, szwedzki, węgierski, włoski).

«Górski wieniec» opiewa wyćpienie poturczeńców czarnogórskich, którzy grozili narodowemu stanowi posiadania; historyczny ten wypadek z przeszłości dziejów Czarnogórców miał miejsce z końcem XVII w. i uważany jest w historii tego ludu za początek walki o oswobodzenie polityczne: skąd też i nazwa «Górski wieniec» tj. «Crnogorska slava» — chluba i zasługa Czarnogórców z racji tej walki. «Górski wieniec» zawiera wiele scen i obrazów z życia i obyczajów ludu czarnogórskiego — w luźnym lub zgoła żadnym stosunku pozostających z wątkiem właściwym — a ich piękno sprawiło, że utwór ten stał się najbardziej poczytnym i znanym tak wśród Serbów jak i Chorwatów.

Zasadnicza treść utworu przedstawia się następująco. Z końcem XVII w., gdy już wielu spośród Czarnogórców sturczyło się, przechodząc na wiarę mahometańską, chrześcijańscy przywódcy — pragnąc uchylić grożące sąd dla narodu niebezpieczeństwo — zebrali się w dzień św. Trójcy na górze Lowéen dla naradzenia się, w jaki sposób oczyścić kraj z muzułmanów. I drugi raz się jeszcze zbiegają, teraz koło władzyki Danila w Cetinju. Władzyka z niechęcią tylko zgadza się pod naporem żądań przywódców na wyćpienie siłą mahometan w Czarnogórczu, ale zastrzega sobie ostatnią jeszcze próbę wezwania poturczeńców do powrotu do wiary pradziadów. Wkrótce potem doszło do skutku spotkanie przywódców muzułmańskich i chrześcijańskich, ale nie doprowadziło do niczego; wobec tego Czarnogórcy składają przysięgę, że zabiją każdego, kto się nie ochrzczi. Tak się też i stało. W dzień Bożego Narodzenia i Nowego Roku otrzymuje władzyka wiadomości, że już żadnych poturczeńców nie ma w Czarnogórcze.

Obok tej treści «historycznej», fabuły, pełno tu dygresyj o charakterze filozoficznym, religijnym, moralnym, estetycznym, społecznym, ustępów natchnionych, o wysokim napięciu uczuciowym, lotów poprzez przestrzeń i wieki, i one to właśnie stanowią tytuł «do sławy grodu» poety jako jednego z największych twórców serbskich i zasłużonego jego rozgłosu wśród cywilizowanych społeczeństw. Świat i człowiek oglądany przez Njegoša przedstawiony nam jest w aspekcie wieczności i kosmosu, a mimo to, i w tak bardzo narodowym. Te walory dzieła zadają kłam słowom zbyt skromnego poety: «Jestem władcą wśród barbarzyńców i barbarzyńcą wśród władców». I Czarnogórcy tak wysoko pod względem moralnym stojący nie mogli być barbarzyńcami w tym czasie i tym mniej był nim Petar II, który — choć samouk — dzięki wyczerpanej pracy ducha wzniósł się na szczyty nie często przez władców narodów o starej cywilizacji osiąganę.

Arcydzieło to długo było w Polsce nieznanę. Doiery w r. 1932 wyszedł polski przekład, pióra Henryka Batowskiego, który też napisał wstęp i komentarz do utworu. Wówczas to chyba najwięcej napisano o Njegošu w języku polskim, gdyż przedtem było w Polsce mało o nim wiadomości. Przez to została wypełniona dotkliwa luka w słowiano-

znawstwie polskim. W r. 1938 wyszła nadto w Warszawie obszerna monografia historyczna o Njegożu, pióra Czarnogórcza dra Lj. Durkovića.

Vilim Frančić

STOSUNKI GOSPODARCZE POLSKO-RADZIECKIE

Zawarliśmy już szereg umów handlowych i porozumień z różnymi państwami. Wśród nich na plan pierwszy zarówno co do ilości jak i znaczenia wysuwają się umowy handlowe zawarte ze Związkiem Radzieckim.

Trzeba jednak podkreślić, że pomoc udzielana nam przez ZSRR rozpoczęła się jeszcze na kilka miesięcy przed zawarciem umowy. Wtedy, gdy jeszcze toczyła się wojna na froncie zachodnim a w oswoobodzonej Polsce wyczerpywały się poniemieckie zapasy surowców, transporty radzieckie umożliwiły od pierwszej chwili uruchomienie przemysłu względnie kontynuację dotychczasowej produkcji (pierwsze radzieckie transporty bawełny nadeszły do Polski już w kwietniu 1945, pierwsze transporty UNRRÁ we wrześniu tegoż roku).

Zajmiemy się teraz omówieniem choćby najogólniejszym zawartych umów.

Pierwsza umowa handlowa między Polską a Związkiem Radzieckim została zawarta w dniu 7 lipca 1945 r. na okres 5-ciu miesięcy. Przewidywała ona wymianę towarów na sumę 350 mil. złotych w złocie, zarówno po stronie przywozu jak i wywozu. Wymiana opierała się na zasadzie kompensacji, bezgotówkowo poprzez rozrachunki bankowe.

Import miał charakter wybitnie surowcowy. Na pierwszym planie znajdowała się bawełna (63 mil. zł), potem nasiona i zboża (58), traktory i samochody (48), tytoń (45), len, metale kolorowe, ruda, wełna, skóry itp. Surowce te sprowadzaliśmy przed wojną z krajów europejskich i zamorskich; przywóz ich obecnie z kraju sąsiedniego ma dla naszego przemysłu znaczenie pierwszorzędne. Surowce radzieckie nie tylko przyczyniają się do odbudowy naszego przemysłu, ale również i do podniesienia wydajności produkcji. Tak np. w hutnictwie rodzime rudy żelaza mogą być korzystniej użytkowane dzięki domieszce wysokowartościowej rudy z Krzywego Rogu, dla produkcji zaś stali konieczne są radzieckie rudy manganowe itp.

Import według umowy lipcowej miał być kompensowany przede wszystkim przez wywóz węgla. Zagadnienie zbytu węgla wiąże się ściśle z zagadnieniem transportu. Na skutek zniszczenia w czasie wojny naszego taboru kolejowego nasi odbiorcy węgla muszą dysponować własnym taborem dla sprowadzenia węgla. Takimi odbiorcami w naszych umowach handlowych są Szwecja, a przede wszystkim Zw. Radziecki. Poza tym, węgiel jest korzystnym artykułem wywozowym ze względu na jego cenę. Na skutek silnego popytu, cena węgla na rynku

światowym poszła wysoko w górę. Ponieważ za podstawę cen w lipcowej umowie handlowej przyjęto aktualne ceny światowe, transakcja sama jest niewątpliwie korzystna.

Poza węglem po stronie wywozu figurują tkaniny, stal, wyroby ze stali, wyroby chemiczne, szklane itp.

Dalszym rozszerzeniem i pogłębieniem umowy z 7 lipca 1945 r. jest umowa z 12 kwietnia 1946 o wzajemnych dostawach towarów. Została ona zawarta na okres do 31 marca 1947 r. przy ustaleniu wysokości importu ze Związku Radzieckiego do Polski na sumę 96 milionów dolarów. Nowością w stosunku do poprzedniej umowy jest przejście z rozrachunku w złotych przedwojennych na rozrachunek w dolarach amerykańskich.

Nowa umowa tak samo jak poprzednia posiada charakter kompensacyjno-rozrachunkowy. Dostawy towarów i usług z ZSRR mają być pokryte w całości dostawami towarów i usług z Polski na rzecz ZSRR. Jako novum występują polskie należności wobec Związku Radzieckiego za tranzyt kolejowy, które stanowią pokrycie dla naszego importu towarów w przeszło 13%.

Również należności pieniężne z tytułu dostaw węglowych przewidzianych w umowie z 16. VIII. 1945 r., dotyczącej odszkodowań wojennych, wchodzi w skład pokrycia naszego importu.

Po stronie przywozu figurują takie same pozycje jak w umowie lipcowej, natomiast po stronie wywozu widzimy znaczne rozszerzenie i urozmaicenie asortymentu, co dowodzi rozbudowy naszego przemysłu. Charakterystyczna będzie tutaj pozycja zbytu węgla, wynosząca 14% ogólnej wartości dostaw polskich towarów w porównaniu z około 60% w umowie z lipca 1945. Drugą cechą charakterystyczną tej umowy jest gospodarcze powiązanie eksportu polskich wyrobów przemysłowych z importem radzieckich surowców. A więc: przywozimy bawełnę, wywozimy tkaniny bawełniane i wyroby gotowe, przywozimy rudę żelazną, manganową i chromową oraz stopy żelaza a wywozimy wyroby z żelaza i stali.

W dziedzinie metali pólslachetnych przywozimy aluminium, nikiel, miedź, platynę i iryd, wywozimy cynk i wyroby cynkowe, ołów, kadm.

W umowie przewidziana jest również dostawa do Polski paliw płynnych; w zakresie produktów rolnych obok poważnej pozycji zboża konsumpcyjnego sprowadzamy nasiona warzywne, pastewne i oleiste, sadzonki drzew owocowych, owce karakułowe itp. Wśród artykułów chemicznych po stronie dowozu mamy 15 pozycji, po stronie wywozu 16 pozycji. Poza tym importujemy gotowe wyroby przemysłowe uzupełniające nasze luki w dziedzinie przemysłu, a więc: maszyny dla górnictwa, części zapasowe dla samochodów i samolotów, urządzenia laboratoryjne dla przemysłu naftowego, przyrządy dla łączności telefonicznej, telegraficznej i radiowej itp.

Na pokrycie tych dostaw importujemy poza wyżej wymienionymi towarami także cement obejmujący około 5,5% ogólnej wartości dostaw, szkło, wyroby fajansowe, porcelanowe i kamionkowe.

Ceny towarów zarówno radzieckich jak i polskich oparte są na podstawie cen bieżących na rynkach światowych.

Prócz tych dwu umów zasadniczych w dziedzinie życia gospodarczego został zawarty cały szereg umów szczegółowych, normalizujących wzajemne stosunki, z których przykładowo wymienimy:

16. VIII. 1945 — umowa dotycząca odszkodowań wojennych,
3. XI. 1945 — umowa o dostawy produktów naftowych dla Polski,
21. XI. 1945 — umowa o bezpośredniej komunikacji kolejowej, dotycząca taryf, rozrachunków oraz pociągów tranzytowych ZSRR przez terytorium Polski,
20. III. 1946 — umowa pocztowo-telegraficzna, przewidująca regularną, bezpośrednią i tranzytową wymianę wszelkiego rodzaju przesyłek pocztowych.

Jednakże w bilansie polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej istnieje cały szereg pozycji, których nie można podciągnąć pod żadną handlową interpretację. Do takich należy pomoc ze strony Związku Radzieckiego udzielona w zakresie uruchomienia kolei, poczt, telegrafu i radia, pomoc przy rozbudowie portów, pomoc lekarska i sanitarna, wreszcie pomoc techniczna, pomoc w zaopatrzeniu armii oraz sprawa dotycząca udzielenia złota dla polskich zakupów za granicą. Znaczenie tej pomocy dla odbudowującego się państwa jest dla każdego widoczne.

Ostatnio w czasie wizyty w Moskwie polskiej delegacji rządowej w marcu 1947 r. podpisano szereg porozumień, a mianowicie:

- a) w sprawie pożyczki w złocie dla Polski w wys. 28.855 tys. dol.,
- b) w sprawie uregulowania wzajemnych zobowiązań finansowych,
- c) w sprawie zmniejszenia o połowę dostaw węgla z Polski do ZSRR,
- d) w sprawie przekazania Polsce taboru kolejowego spośród radzieckiego mienia zdobyczego,
- e) w sprawie przekazania Polsce uzbrojenia na warunkach kredytu i cały szereg drobniejszych.

Stosunki gospodarcze oparte na całkowitej równości obu stron i wzajemności świadczeń oraz różnorodna pomoc ze strony Związku Radzieckiego dla Polski składają się na wzmocnienie i rozszerzenie współpracy między obu sojusznikami na wszystkich odcinkach życia państwowego.

S. M.

NAJWAŻNIEJSZE WIADOMOŚCI O SŁOWIAŃSZCZYŹNIE WSPÓŁCZESNEJ

10. ŚWIĘTA PAŃSTWOWE I NARODOWE U SŁOWIAN¹⁾

Styczeń 22: ZSRR — dzień poświęcony pamięci Lenina.

Luty 23: ZSRR — dzień Armii Radzieckiej.

Marzec 3: *Bulgaria* — rocznica wyzwolenia w r. 1878.

Kwiecień 22: ZSRR — rocznica urodzin Lenina (1870).

Maj 1: *wszystkie państwa słowiańskie* — święto pracy.

Maj 3: Polska — obchód Konstytucji 3 maja (1791).

Maj 5: Czechosłowacja — rocznica powstania w Pradze (1945).

Maj 9: *wszystkie państwa słowiańskie* — święto zwycięstwa (1945).

Czerwiec 22: ZSRR — rocznica Wojny Ojczyźnianej (1941).

Lipiec 6: Czechosłowacja — rocznica śmierci Husa (1415).

Lipiec 7: Jugosławia — rocznica powstania przeciw Niemcom (1941).

Lipiec 22: Polska — rocznica manifestu PKWN (1944).

Sierpień 29: Czechosłowacja — rocznica powstania w Słowacji (1944).

Wrzesień 9: *Bulgaria* — rocznica objęcia władzy przez Front Ojczyźniany (1944).

Wrzesień 15: *Bulgaria* — rocznica ogłoszenia republiki (1946).

Październik 28: *Czechosłowacja* — święto niepodległości (1918).

Październik 30: *Czechosłowacja* — proklamacja samostanowienia w Słowacji (1918).

Listopad 7: ZSRR — rocznica Rewolucji Październikowej (25. X. 1918 st. st.).

Listopad 29: *Jugosławia* — rocznica uchwalenia podstaw ustrojowych w r. 1943 i ustroju republikańskiego FLRJ w r. 1945.

Grudzień 5: ZSRR — rocznica uchwalenia nowej konstytucji ZSRR (1936).

¹⁾ Głównie święta państwowe drukiem pochyłym (kursywą).

Objaśnienia

Znajomość dat ważniejszych świąt narodowych i państwowych państw słowiańskich jest bardzo potrzebna dla wymiany życzeń i informowania własnego społeczeństwa o znaczeniu tych dat dla bratnich narodów.

Bulgaria. Naród bułgarski obchodzi przede wszystkim rocznicę wyzwolenia spod jarzma tureckiego przez armię rosyjską w r. 1878. Dzień 3 marca odpowiada tu dacie 19 lutego 1878 według starego stylu: w dniu tym został podpisany w San-Stefano koło Stambułu traktat pokojowy między Rosją a Turcją, który przewidywał utworzenie państwa bułgarskiego, po raz pierwszy znowu po 500 latach.

Drugą taką ważną rocznicą jest dzień objęcia władzy w kraju przez Front Ojczyźniany: 9 września 1944. Od tego czasu *Bulgaria* oficjalnie również stanęła po stronie pozostałych państw słowiańskich w walce przeciw wspólnemu wrogowi. Z kolei 15 września 1946 w wyniku głosowania ludowego obalono monarchię i wprowadzono ustrój republikański.

Czechosłowacja. Oficjalne ogłoszenie niepodległości nowego państwa czeskosłowackiego nastąpiło w Pradze 28 października 1918 i dzień ten jest od tego czasu czczony jako święto narodowe. Dwa dni później, 30 października 1918 zebranie przedstawicieli społeczeństwa słowackiego w Turczańskim św. Marcjanie ogłosiło przystąpienie Słowaków do nowego państwa. W okresie II wojny światowej zaszły dwa fakty chwycenia za broń przeciw Niemcom: 29 sierpnia 1944 w Słowacji — w Bańskiej Bystrzycy, gdy ponownie proklamowano utworzenie republiki czeskosłowackiej, oraz 5 maja 1945 w Pradze. — Ponadto czeskim wyjątkiem świętem narodowym jest data spalenia na stosie Jana Husa, reformatora religijnego i gorącego patriotę czeskiego, przeciwnika Niemców, 6 lipca 1415 r.

Jugosławia. W Jugosławii obchodzi się obecnie jako święto pań-

stwowe całej Federacji dzień 29 listopada, w którym zaszły dwa wydarzenia historyczne. W r. 1943 w dniu tym II sesja Antyfaszystowskiej Rady Wyzwolenia Narodowego Jugosławii (AVNOJ) w mieście Jajce uchwaliła podstawy nowego ustroju Demokratycznej Federacyjnej Jugosławii, a w tymże dniu w r. 1945 została przez konstytuante w Belgradzie uchwalona nowa konstytucja Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii. — Jako początek walki wyzwolenczej przeciw Niemcom w czasie II wojny światowej obchodzi się 7 lipca, w którym to dniu w r. 1941 rozpoczęło się powstanie w Serbii. (Ponadto oczywiście poszczególne republiki w Jugosławii mają podobne daty: np. 27 kwietnia 1941 — utworzenie frontu wyzwolenczego w Słowenii, 25 czerwca 1941 powstanie przeciw faszystom w Chorwacji, 13 lipca 1941 powstanie w Czarnogórze, 11 października 1941 powstanie w Macedonii). Obchodzi się też dzień 27 marca 1941, tj. datę wystąpienia mas ludowych w Belgradzie przeciw rządowi Cvetković-Maček, który podpisał układ o przystąpieniu Jugosławii do «Osi».

Polska. Święto dawnej Polski — Konstytucja 3 maja (1791) i nowej Polski — manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, 22 lipca 1944 r.

ZSRR. Datą zrodzenia się obecnego Związku Radzieckiego jest 7 listopada co odpowiada 25 października st. st. w 1917 r. (dlatego Rewolucja Październikowa), dzień objęcia władzy przez Sowiety w ówczesnym Piotrogradzie (Petersburgu), dzisiejszym Leningradzie. Dzień zwycięstwa oddziałów robotniczych nad nacierającymi Niemcami pod Pskowem 23 lutego 1918 r. uważany jest za święto

Armii Radzieckiej, gdyż w dniu tym została ona, wówczas pod nazwą Robotniczo-Włościańskiej Armii Czerwonej (RKKA) dekretem Rady Komisarzy Ludowych oficjalnie utworzona. W dniu 5 grudnia 1936 r. została uchwalona obecnie obowiązująca konstytucja ZSRR, zwana Konstytucją Stalinowską. Narody radzieckie czczą też datę urodzin twórcy leninizmu i państwa radzieckiego Włodzimierza Iljicza Lenina, 22 kwietnia 1870 r. i jego zgonu, 21 stycznia 1924 (ale jako dzień Pamięci Lenina obchodzony jest 22 stycznia, w związku z przypadającą w tym dniu rocznicą wypadków rewolucyjnych z r. 1905 (9 stycznia st. st.). Świętem narodowym jest również rocznica początku Wojny Ojczyźnianej (najazdu niemieckiego na ZSRR), 22 czerwca 1941.

Daty ogólnosłowiańskie. We wszystkich państwach słowiańskich jest obchodzony dzień 1 maja jako międzynarodowe święto pracujących, oraz 9 maja, jako Święto Zwycięstwa z r. 1945.

Rocznice umów międzysłowiańskich. W stosunkach międzysłowiańskich posiadają znaczenie również rocznice umów przyjaźni i sojuszu, zawieranych między państwami słowiańskimi. Są to daty następujące:

Marzec 10 — układ polsko-czechosłowacki 1947.

Marzec 18 — układ polsko-jugosłowiański 1946.

Kwiecień 11 — układ jugosłowiańsko-radziecki 1945.

Kwiecień 21 — układ polsko-radziecki 1945.

Maj 9 — układ czechosłowacko-jugosłowiański 1946.

Grudzień 12 — układ czechosłowacko-radziecki 1943.

ROZWÓJ IDEI SŁOWIAŃSKIEJ W POLSCE

W rozwoju słowianoznawstwa polskiego w I ówierci XIX w. znaczną rolę odegrały podróże naukowe do krajów słowiańskich, które przynosiły niejedną podniętę i w niejednym wzmacniały naturalne poczucie wspólnoty słowiańskiej. Przedstawiciele żadnego z narodów słowiańskich w owym czasie nie podróżowali tyle po Słowiańszczyźnie, co Polacy.

M. in. na wymienienie zasługują podróże Aleksandra Sapiehy (1773—1812) po krajach zachodniej i południowej Słowiańszczyzny. Opis ich wy-

szedł w r. 1811 we Wrocławiu pt. «Podróże w krajach słowiańskich odbywane w latach 1802 i 1803»¹⁾. Znajdujemy tam wiele cennych spostrzeżeń i uogólnień. Sapieha był przeświadczonym zwolennikiem zbliżenia z innymi narodami słowiańskimi, jak o tym pisał sam w przedmowie:

«związki między narodami słowiańskimi obojętne być nie mogą dobremu Polakowi, jak rodzina nigdy nie jest obca dobremu synowi»²⁾.

Równocześnie z Sapiehą, podróżował po Czechach biskup J. N. Kossakowski (1755—1810). W niezmiernie ważnej swej rozprawie pt. «Rzut oka na literaturę czeską i związek języków słowiańskich» odczytanej w r. 1803 w Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Warszawie, rzucił on na trzydzieści z górą lat przed Kollárem hasła «wzajemności słowiańskiej». Zalecał tam m. in.: «Słowianin przed Słowianami ma mówić o rzeczy słowiańskiej» i doradzał «zawiązanie ogólnej jedności języków słowiańskich»³⁾.

Praktyczne stosunki naukowe propagował również wspomniany już biskup Woronicz, który jeżdżąc do Czech, wszedł w kontakt z tamtejszymi uczonymi:

«Znajomniejszy się... z wielu uczonymi stołecznej Akademii w Pradze, przeniósłem do ich czucia winny szacunek pracom uczonych naszych kolegów, którzy w szczególności nad ojczystym językiem pracując, do zbliżenia do siebie wszystkich gałęzi mowy słowiańskiej pierwszy tor przecierają. Przejęci tymi uwagami uczeni czescy ze strony swojej pobratymczą uprzejmość i ciągle porozumienie się w tym widoku przez związek łatwy z Krakowem najuroczyściej przyrzekli»⁴⁾.

Szczególniej godne uwagi są prawdziwie dla naukowych celów podjęte podróże dwu stypendystów sławistów, Michała Bobrowskiego i Andrzeja Kucharskiego, którzy w okresie 1820—30 zjeździli całą niemal zachodnią i południową Słowiańszczyznę, i stali się entuzjastami związków między-słowiańskich.

Bobrowski np. pisał z Rzymu w roku 1820 po zwiedzeniu Dalmacji i Chorwacji:

«Owo przywiązanie jednej gałęzi do drugiej owego drzewa rozprze-strzenionego po całej Europie, owa gościnność i uczynność bezinteresowna pokazuje, że jeszcze jedna i ta czysta krew płynie w żyłach słowiańskich ludów. Ani Niemiec, ani Francuz, nawet i Francuz nie utrzyma tej zgody i jedności jaką tętną Słowianie»⁵⁾.

Kucharski zaś w licznych listach swoich z podróży dostarczał cennych informacji o współczesnym stanie rzeczy u Słowian zachodnich i południowych, m. in. zaś dostarczył ważnych danych o Łużyczanach, którymi się niemal nikt przedtem ze Słowian nie zajmował. Obliczył liczbę ich wtedy na sto tysięcy (r. 1826)⁶⁾. Zbierał on pieśni ludowe południowo-słowiańskie i łużyckie, i najgoręcej bronił istnienia języka łużyckiego, gdyż: «Z upadaniem języka słowiańskiego upadać musi naród i jego literatura»⁷⁾ (1829).

Na koniec podkreślmy jeszcze jedno: już w projekcie wydawania pisma polsko-rosyjskiego skreślonym przez Mickiewicza⁸⁾ zwrócona była uwaga na momenty gospodarcze. Ale pamiętano o tym i gdzie indziej. Oto w latach 1829—30 wychodził w Warszawie «Słowianin, tygodnik dla rze-

¹⁾ II wyd. w Sanoku 1856.

²⁾ Cytuję według Klarnerówny, Słowianofilstwo w literaturze polskiej... (zob. w poprzednim zeszycie), str. 55.

³⁾ Tamże, 27.

⁴⁾ W. A. Franczew, Polskoje sławianowiedienije, Praga 1906, str. 151—2.

⁵⁾ Tamże, LXXII.

⁶⁾ Tamże, str. 422.

⁷⁾ Tamże, str. 478.

⁸⁾ Por. Życie Słow. 1947, str. 103.

miosł, rolnictwa, handlu, domowego gospodarstwa», który zapowiadał w swym programie:

«W Słowianinie udzielane będą ile możności wykazy nie tylko obecnego stanu, ale i stopniowego rozwijania się krajowego i pobratymczych ludów przemysłu, w porównaniu z przemysłem innych narodów»⁹⁾.

Nie było więc polskie ówczesne słowianoznawstwo jednostronne, nie ograniczało się do filologii i badań teoretycznych, lecz pamiętało i o konkretnych zagadnieniach życia narodów słowiańskich. I my o tym pamiętajmy!

PRZEKŁADY Z POEZJI SŁOWIAŃSKIEJ

Міхась Машара

МРОІ

Лістападам нямым і сьцюдзёным
душаць хмары на полі ніў,
мутным небам і ветрам жалёным
моцна змучана сэрца маё.

Глянуць проста у вочы баюся
пры спатканьні адзін на адзін —
ўсюбы вочы пямой Беларусі,
ўсюбы — дроз сінягубых асін.

І так хочыцца думам паверыць,
што у сэрца агонь не пагас,
што праўдзе лістападам час шэры,
новы дзень — не далёка ад нас.

Дзень — дзе людзі запраўды сьмяюцца,
Дзень — дзе іпчасьце запраўднае ўсьць,
Дзень — дзе песьні вясла пляюцца.
Дзень — дзе радасьць — заўсёдная гоцьць.

Michał Maszara (współczesny)

MARZENIA

W listopadzie mokrym i ponurym
gniotą chmury rżysko ściętych zbóż,
mętym niebem i wściekłą wichurą
bardzo serce me znużone już

Spojrzeć w oczy wprost — nikt mnie
[nie zmusi,
spotkam kogoś — samotny chcę iść —
wszędzie oczy niemej Białorusi,
wszędzie drżący osinowy liść.

I tak chce się marzeniom dać wiare,
że na serce jeszcze nie padł cień,
że przemią, wnet godziny szare,
że zaświta wkrótce nowy dzień.

Dzień — gdy ludzie będą śmiać się
[społem,
dzień — gdy szczęścia będzie wszyst-
[kim dość,
dzień — gdy pieśni będą brzmieć we-
[sole,
gdy radości już zawita gość.

Z białoruskiego przełożył
K. A. Jaworski.

Josef Čapek (współczesny)

PATÝ ROK

Každým dechnutím toužím,
každým dechnutím doufám
a každým věřím;
životem svým trýznivý čas měřím,
každým tepem trpělivý, trpělivý,
každým tepem nedočkavý, divý,
měřím svým srdcem ukrutný čas;
každým dechem a tepem zdechám
a každým se vzdorně vzpřimují zas,

⁹⁾ «Świat Słowiański», Kraków 1909, t. II, str. 147—8.

każdym tepem żądam a spécham
 a každým sklouzám, na životě ztrácím
 a každým dechem znovu síly nabírám
 a zase novou důvěru si vracím;
 tak žiji čas a tak jim skomírám
 a se mnou tisíce, tak na tisíce nás,
 a přece jsem v svém toužení tak sám,
 jak tepem, dechem svým svůj mětim čas.

PIĄTY ROK

Každym oddechem tęsknię,
 každym oddechem ufam
 i každym wierzę;
 żywotem mym obmierzły czas odmierzam,
 každym pulsem cierpliwy, cierpliwy,
 každym pulsem niesforny i dziki —
 swym sercem mierzę okrutny czas;
 za každym dechem, drgnięciem wzdycham,
 z každym na przekór prostuję się zaś,
 żądam i śpieszę
 i ślizgam się, część życia tracę —
 lecz z každym dechem znów síly nabieram
 i nową ufność przywracam;
 tak żyję i tak im skomle
 a ze mną tysiące, tak — tysiące nas...
 A przecież w tęsknocie jestem tylko sam,
 gdy pulsem, dechem swym swój odmierzam czas.

(Z teki pośmiertnej «Wiersze z obozu»)

Z czeskiego przełożył: Aleksander Kulisiewicz

SŁOWIANOZNAWSTWO NAUKOWE

NAUKOWA RADA ŁUŻYCOZNAWCZA

Od stycznia br. działa w Polsce Rada Naukowa dla Spraw Łużycznoznawczych, powołana do życia na I Ogólnopolskim Zjeździe Łużycznoznawczym w Poznaniu, w październiku 1946.

W Radzie biorą udział wszystkie ważniejsze ośrodki naukowe w Polsce z reprezentantami Krakowa, Poznania, Warszawy, Wrocławia i Łodzi na czele.

Na Ważnym Zebraniu zwołanym w Krakowie dnia 30 stycznia br. wybrano Prezydium Rady w następującym składzie: przewodniczący — prof. T. S. Grabowski (Kraków); wiceprzewodniczący — dr Pilichowski (Poznań); drugie miejsce wiceprzewodniczącego zarezerwowano dla delegata Komitetu Słowiańskiego w Pol-

sce; sekretarz — red. Paukszta (Poznań); zastępca sekretarza — ob. Puchalka-Zabrzeski (Kraków); skarbnik — ob. Chrzanowski (Poznań); zastępca skarbnika — red. Powidzki (Poznań); członkowie: prof. Rudnicki (Poznań); prof. Widajewicz (Kraków); prof. Taszycki (Kraków); prof. Rospond (Wrocław); prof. Grabski (Łódź). Do współpracowników Rady należą ponadto m. in.: prof. Lehr-Splawiński (Kraków); dyr. Pankiewicz (Warszawa); dr Kocharński (Warszawa); prof. Wierczyński (Warszawa); prof. Ossowski (Wrocław).

Statut Rady określa jej cele: systematyczne studium zagadnień związanych z Łużycami i udostępnienie ich społeczeństwu, utrzymanie i pogłębianie stosunków kulturalnych polsko-łużyckich, oraz koordynowanie i nadawanie właściwego kierunku

działalności ośrodków zajmujących się problemem łużyckim.

W skład Rady wchodzi członkowie zwyczajni, wyznaczeni na przeciąg 1 roku przez wszystkie uniwersytety, instytuty naukowe, Komitet Słowiański w Polsce, towarzystwa przyjaciół narodów słowiańskich, towarzystwa przyjaciół Łużyc, Polski Związek Zachodni, Centralną Komisję Związków Zawodowych, oraz członkowie nadzwyczajni, którymi mogą być osoby fizyczne, a których przyjęcie w poczet Rady zostanie uchwalone na jej posiedzeniu. Siedzibą Rady jest miasto Poznań, przy czym Rada może uchwalić przeniesienie siedziby do innego miasta. Działalność Rady obejmuje teren całej Rzeczypospolitej. Na czele Rady stoi Prezydium, które kieruje pracami Rady, reprezentuje ją na zewnątrz oraz nabywa prawa i zobowiązania majątkowe w imieniu Rady.

Ostateczne ukonstytuowanie Rady Naukowej dla Spraw Łużycoznawczych zapewniło lukę, jaka dała się odczuć w działalności na rzecz Łużyc w Polsce. Brak było poważnego ciała naukowego, które autorytatywnie informowałoby społeczeństwo o bratnim narodzie Serbów Łużyckich i które kierowałoby poczynania poszcze-

gólnych ośrodków przyjaciół Łużyc na odpowiednie tory.

Brak ten powodował często nieporozumienia odnośnie do problemu łużyckiego, nieporozumienia płynące nieraz z dobrej woli i równoczesnego braku należytej znajomości problemu u niektórych działaczy. Powodowało to dezorientację opinii publicznej, która, informowana często z kilku źródeł rozmaicie, nie wiedziała co sądzić o sprawie łużyckiej. Brak koordynacji w działalności poszczególnych towarzystw przyjaciół Łużyc powodował, iż często właściwa inicjatywa szła na marne, natomiast inicjatywa niewłaściwa wybijała się na plan pierwszy, wprowadzając w błąd opinię krajową.

Miejmy nadzieję, że utworzenie Rady Naukowej, która winna stać się nie tylko na papierze, lecz i faktycznie najwyższym czynnikiem koordynującym w oparciu o przesłanki naukowe, działalność przyjaciół Łużyc w Polsce, uporządkuje stosunki wśród towarzystw działających na rzecz Łużyc i przyczyni się do zespolenia i podniesienia poziomu tego ruchu, który przybrał w naszym kraju spore rozmiary.

Adam Puchałka-Zabrzęski.

KRONIKA POLITYCZNA

BULGARIA

Rząd bułgarski zwrócił się do ministrów spraw zagranicznych obradujących w Moskwie z prośbą o przyjęcie i wysłuchanie specjalnej delegacji bułgarskiej, która przedłożyłaby żądania Bułgarii wobec Niemiec.

Rząd bułgarski przesłał na ręce Wojskowej Komisji Kontroli w Austrii memorandum, w którym domaga się przekazania bułgarskich przestępców wojennych przebywających na terenie Austrii. Na liście figuruje nazwisko prof. Aleksandra Cankova, który stał na czele «narodowego rządu bułgarskiego» utworzonego z inicjatywy niemieckiej.

Na terenie całego państwa obchodzone uroczyste 69-rocznice wyzwolenia Bułgarii spod jarzma tureckiego.

CZECHOSŁOWACJA

10. 3. w Warszawie nastąpiło podpisanie paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją. Traktat obejmuje 6 art. oraz protokół dodatkowy; czas trwania paktu przewiduje się na okres lat 20. Równocześnie postanowiono podnieść przedstawicielstwa dyplomatyczne w Warszawie i Pradze do rangi ambasad.

14. 3. podpisane zostało w Wiedniu porozumienie między Austrią a Czechosłowacją dotyczące drobnych poprawek granicznych w rejonie Bratysławy.

W Pradze bawiła przez kilka dni delegacja węgierska z ministrem spraw zagranicznych na czele celem przeprowadzenia rokowań, dotyczących umowy o wzajemnej wymianie

mniejszości. Opracowany został projekt technicznej wymiany ludności, oraz przedyskutowano wszelkie kwestie sporne i skargi wynikające z niedotrzymania postanowień umowy z 27. 2. 1946 r. Przeprowadzenie wzajemnej wymiany ludności ma się rozpocząć natychmiast po powrocie delegacji.

JUGOSŁAWIA

Dnia 10 marca rozpoczęła swoje obrady w Moskwie konferencja ministrów spraw zagranicznych dla przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami. Na jedno z posiedzeń postanowiono zaprosić delegację jugosłowiańską dla wysłuchania jej punktu widzenia na traktat z Austrią odnośnie do sprawy karyńskiej.

18. 3. obchodzona była uroczystość w Belgradzie pierwsza rocznica podpisania paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Jugosławią.

Delegacja jugosłowiańska z płk. Milo Kalibardą na czele udała się do Triestu, gdzie nastąpiło spotkanie z delegacją włoską w celu wyznaczenia prowizorycznej granicy państwowej między Włochami a Jugosławią. Delegacje wyjechały na specjalne zaproszenie 4 mocarstw i zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego dla Włoch. Delegacje mają opracować umowę dotyczącą wyznaczonej granicy.

We Włoszech przebywają ok. 12 tys. czetników, którzy są ulokowani w obozach. Traktowani są oni częściowo jako jeńcy wojenni, a częściowo jako uchodźcy. W najbliższym czasie spodziewana jest ożywiona akcja władz jugosłowiańskich i brytyjskich celem skłonienia ich do powrotu do kraju.

Prezydium jugosłowiańskiego Zgromadzenia Narodowego ogłosiło dekret pozbawiający b. króla Piotra obywatelstwa jugosłowiańskiego i zarządzający konfiskatę całego jego majątku. Dekret obejmuje również b. królową Marię, matkę Piotra, oraz b. regenta ks. Pawła i szereg członków rodziny królewskiej.

Marsz. Tito na wiecu młodzieży w Belgradzie oświadczył, że Jugosławię przystąpi wkrótce do nawiązania

przyjacielskich stosunków z Włochami.

ZSRR

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uwzględniło prośbę przewodniczącego Rady Ministrów generalissimusa Stalina o zwolnienie go od obowiązków ministra sił zbrojnych. Prezydium poruczyło tę tekę gen. Mikołajowi Aleksandrowiczowi Bulganinowi.

7. 3. wydany został urzędowy komunikat polsko-radziecki o pobycie w Moskwie polskiej delegacji rządowej. W wyniku rozmów podpisano szereg porozumień (o czym piszemy w niniejszym numerze osobno).

sb

ŁUŻYCE

W Łużycach sytuacja ogólna nie poprawiła się niestety; nadal jeszcze administracja niemiecka, wykorzystując brak informacji u radzieckich władz okupacyjnych, odmawia Łużyczanom praw kulturalnych, w szczególności szkolnictwa. Niemniej, patrioci łużyccy, zgrupowani w ogólnonarodowej organizacji pn. Domowina (przewodniczącą P. Nedo) zwolna wzmacniają kontakt z władzami okupacyjnymi i uzyskują pewną poprawę sytuacji.

Obok Domowiny istnieje i Łużycki Wydział Narodowy (Zemski Narodny Wubjerk), którego Prezydium, tzw. Rada Narodowa (Serbska Narodna Rada), nie uzyskuje uznania ze strony władz okupacyjnych; organizacja ta działa głównie na terenie Czechosłowacji i stara się o reprezentowanie interesów łużyckich na terenie międzynarodowym; czynni są w tym zakresie głównie dr Jurij Cyż i jego żona dr Małka Cyżowa.

Komitet Słowiański w Budziszynie (Słowjanski Wubjerk w Bydyszynie, prezes prof. M. Nawka) zwrócił się do Zjazdu Słowiańskiego w Belgradzie z petycją o zapewnienie Łużyczanom przynajmniej zjednoczenia w jednej prowincji, pełnej swobody w szkolnictwie, własnej organizacji młodzieżowej i własnej łużyckiej partii socjalistycznej. Ogólnosłowiański Komitet zajmie się sprawą łużycką i zbada sytuację w Łużycach.

ei

KRONIKA KULTURALNA

BULGARIA

W Sofii ukazała się «Antologia poezji słowiańskiej» obejmująca utwory poetyckie od romantyzmu aż po okres współczesny.

Otwarte zostały dwie wyższe szkoły techniczne w Warnie i Rusé. Oba te miasta są wielkimi centrami przemysłu metalurgicznego, chemicznego i spożywczego. Otwarta została również specjalna szkoła rolnicza dla kształcenia fachowców w dziale uprawy tytoniu.

Prezesem Bułgarskiej Akademii Nauk został wybrany jednogłośnie prof. uniw. w Sofii Todor Pawlov, autor wielu cennych prac z dziedziny filozofii, literatury oraz publicysta, działacz społeczny i wybitny działacz polityczny.

Na terenie Bułgarii czynnych jest obecnie 12 państwowych teatrów dramatycznych, 2 opery i 3 filharmonie. Oprócz tego istnieje 15 teatrów miejskich i duża liczba teatrów amatorskich. Ubiegły sezon operowy może pochwalić się wystawieniem i nowym opracowaniem 6 oper: Donisetti — Don Pasquale, Musorgskij — Borys Godunow, Massenet — Wiatr, Puccini — Cyganeria, Verdi — Traviata, Czajkowskij — Eugeniusz Oniegin, oraz balet Bachczysarajska fontanna Asafiewa.

CZECOSŁOWACJA

W Brnie powstała nowa placówka «Towarzystwo dla współpracy kulturalnej z Polską», które zrzesza szerokie koła inteligencji zawodowej, profesorów i studentów wyższych uczelni.

W ramach przygotowań do wielkiego Złotu Sokolów, który odbędzie się w Pradze w r. 1948, utworzona została specjalna sekcja słowiańska Komitetu Złotowego, która dzieli się na pięć grup odpowiadających 4 państwom słowiańskim poza Czechosłowacją oraz obejmuje także Łużyce. Sekcje mają za zadanie zorganizowanie udziału zagranicznych słowiańskich organizacji wychowania fizycznego. Sekcje pracują oddzielnie

i nawiązują kontakt z organami poszczególnych państw.

Liczba abonentów radiowych w końcu stycznia 1947 wyniosła 1,543.629, wykazując znaczny przyrost w stosunku do roku ubiegłego. Założona w r. 1946 Organisation Internationale de Radiodiffusion, której Walne Zgromadzenie odbędzie się w r. 1948 w Pradze, opracowuje plan nowego podziału fal radiowych w Europie.

W Klubie Narodowym w Pradze odbyło się spotkanie dziennikarzy słowiańskich przy udziale korespondentów wszystkich państw słowiańskich, attachés prasowych poselstw państw słowiańskich oraz przedstawicieli ministerstwa informacji. W przemówieniach i referatach podkreślono konieczność oddziaływania przez prasę w kierunku zbliżenia gospodarczego i kulturalnego, kładąc w ten sposób najmocniejsze fundamenty wzajemności słowiańskiej i współpracy.

Z okazji podpisania umowy polsko-czechosłowackiej urządzono w Pradze uroczysty wieczór zbliżenia polsko-czechosłowackiego. Na program złożono się omówienie zawartej umowy na tle historii lat ostatnich, zaś w części artystycznej recytacja poezji polskiej oraz wykonanie utworów Chopina.

JUGOSŁAWIA

Przez dwa miesiące bawiła w Jugosławii grupa radzieckich artystów dramatycznych, występując w Belgradzie, Lublanie, Zagrzebiu i Splicie. Największym powodzeniem cieszyły się sztuki Turgieniewa, Tolstoja i Ibsena, do których dekoracje zostały przywiezione ze Związku Radzieckiego.

W bieżącym roku wprowadzono po raz pierwszy państwowe nagrody w dziale kultury, muzyki, literatury, poezji i filmu. Pierwszą nagrodę w dziale literatury otrzymał Ivo Andrić (dawny wychowanek Uniw. Jagiell.) za powieść «Most na Drinie». Za twórczość poetycką nagrodę otrzymali Branko Ćopić i Skender-Kulencović, w dziale pamiętników Vladimir Nazor.

Rozporządzeniem Min. Oświaty Republiki Chorwacji została wskrzeszona działalność Akademii Nauk i Umiejętności w Zagrzebiu, przy czym Akademia dostosuje prace do wymogów chwili bieżącej. Prezesem został wybrany dr Andrija Stampar, wiceprezesem Miroslav Krleža, sekretarzem generalnym dr Branimir Gušić.

ZSRR

W Moskwie odbyła się uroczystość poświęcona 10-tej rocznicy śmierci prof. Assena Zlatarova, wielkiego uczonego bułgarskiego.

W roku bieżącym minęło 100 lat od daty narodzin prof. W. Żukowskiego, twórcy lotnictwa rosyjskiego. W związku z tym Rada Min. ZSRR postanowiła ufundować złoty i srebrny medal oraz dwie roczne premie w wys. 50 i 25 tys. rb. za najwybitniejsze prace z dziedziny przemysłu lotniczego.

125-lecie urodzin wielkiego poety rosyjskiego Niekrasowa było uroczyste obchodzone. (Por. «Życie Słow.» r. 1946, str. 317).

Wśród licznego grona wybitnych rzeźbiarzy radzieckich na plan pierwszy wysuwa się Mierkurow. Do najlepszych prac jego zalicza się rzeźby Kalinina, Gogola, Stalina i Lenina.

Teatry radzieckiej Ukrainy. W ciągu niecałych dwóch lat uruchomiono na terenie republiki 195 nowych teatrów. W repertuarach figurują przede wszystkim utwory autorów i kompozytorów ukraińskich: Kornejczuka, Koczergi, Werikowskiego, Mejtusa i Rybałczenki. Z dramaturgów rosyjskich uwzględnia się: Gogola, Gorkiego, Leonowa, Simonowa, z obcych: Szekspira, Moliera itp. Kijowski teatr dramatyczny im. Iwana Franki wychował całą plejadę utalentowanych artystów, znanych ze swych występów na całej Ukrainie.

KRONIKA GOSPODARCZA

BULGARIA

Do Sofii przybyła delegacja jugosłowiańska celem nawiązania roznów handlowych z przedstawicielami Ministerstwa Handlu.

Bulgaria wzięła udział w Międzynarodowych Targach Praskich.

Wypracowany został projekt umowy dotyczącej wymiany energii elektrycznej między Bułgarią a Rumunią. Przewiduje się budowę linii wysokiego napięcia 60 tys. volt między Bukaresztem a Rusé. Prace mają być całkowicie ukończone do 31. 5. 1948 r. Materiał potrzebny do budowy ma dostarczyć Bułgaria, konserwacja zaś budowy w trakcie jej trwania i po ukończeniu należeć będzie do Rumunii. Rumunia będzie dostarczać Bułgarii prądu o wysokim napięciu od 3000—10.000 kWh rocznie w ciągu trzech lat od wybudowania linii. Od 1951 przewiduje się dostarczenie energii elektrycznej Rumunii przez Bułgarię, gdyż w tym czasie winna być ukończona budowa Centrali Hydroelektrycznej na Maricy o dużym zasięgu i mocy.

Zbiory zbóż w 1946 r. osiągnęły wprawdzie cyfrę wyższą niż w r. 1945, jednak pamiętać należy, iż r. 1945 był rokiem nieurodzaju. Produkcja pszenicy osiągnęła cyfrę 14.867 tys. q, żyto — 1.444 tys. q, kukurudza 4.472 tys. q, jęczmień 1.632 tys. q, owies 919 tys. q, ryż 102 tys. q.

CZECHOSŁOWACJA

Przewidziane jest w najbliższym czasie zawarcie polsko-czechosłowackiego porozumienia gospodarczego. Polska dostarczyłaby węgiel, cynk, energię elektryczną, zaś Czechosłowacja surowce i artykuły przemysłowe. Rozrachunki finansowe regulowane byłyby przez specjalne w tym celu wylonione delegacje obu krajów. Przewiduje się osiągnięcie obrotów na sumę 200—300 milj. dolarów dla każdej ze stron.

W Przerowie na Morawach odbył się pierwszy manifestacyjny zjazd wodno-gospodarczy pod hasłem «Kanał: Dunaj—Odra—Łaba». W zjeździe wzięli udział przedstawiciele rządu czechosłowackiego oraz sfer nauko-

wych. W przemówieniach podkreślano, że po podpisaniu umowy polsko-czechosłowackiej o przyjaźni i wzajemnej pomocy budowa kanału wysuwa się na czoło zagadnień gospodarczych dotyczących obu państw. Zjazd uchwalił rezolucję, w której domaga się od rządu jak najszybszego przygotowania odpowiednich warunków międzynarodowych dla realizacji tego na szeroką skalę zakrojonego przedsięwzięcia.

Czechosłowacja w dalszym ciągu cierpi na brak pracowników rolnych, spowodowany stratami wojennymi i wysiedleniem Niemców. Dla częściowego choćby wyrównania braków prowadza się pracowników z zagranicy. Z Bułgarii przybyło już 5 tys. robotników, z Rumunii ma przybyć ok. 15 tys., z Włoch 5 tys., z których jednak 3 tys. ma być zatrudnionych poza rolnictwem. Jednym z najważniejszych zadań dwuletniego planu gospodarczego jest odpowiednie przesunięcie nadmiaru pracowników z niektórych gałęzi przemysłu do rolnictwa przez planową politykę zarobkową i wzmoczoną opiekę społeczną nad robotnikami rolnymi. *sb*

Odbudowa przemysłu słowackiego w dolinie jelszawsko-murańskiej. Kraj gemerski a szczególnie powiat rewucki w Słowacji były zawsze silnymi ośrodkami przemysłowymi. Już w średniowieczu kwitnął tu przemysł hutniczy i górnictwo. Za czasów pierwszej Czechosłowacji przemysł ten podupadł, później kraj został przedzielony linią graniczną, gdy po 1938 r. Jelszawa przypadła Węgrom, wreszcie okolica przeszła przez walki partyzanckie i front. Obecnie wszakże przemysł doliny jelszawsko-murańskiej szybko się odbudowuje. W Jelszawie pracuje wielkie przedsiębiorstwo «Slovenský magnezitový závod», które osiągnęło cyfrę produkcji sprzed wojny. W magnezytowych kopalniach w Lubeniku pracuje 91 górników. W Żelezniku są kopalnie rudy żelaznej, gdzie w dwu przedsiębiorstwach pracuje w jednym 792, a w drugim 216 górników. Poza tym są czynne kopalnie w Rakosi i w Licinciach. Firna R. Frits buduje tu linię kolejową z Sławoszwowiec do Chyźniańskiej Wody. W ramach planu dwuletniego ma być wybudowany

wielki zakład przemysłowy na 1500 robotników, któryby zastąpił zniszczone huty żelazne w Lubeniku. *jr*

JUGOSŁAWIA

W ramach umowy zawartej między Polską a Jugosławią będziemy wywozić do Jugosławii węgiel, wyroby włókiennicze i artykuły chemiczne, w zamian za co otrzymamy tytoń i rudę chromową, potrzebną do produkcji wysokowartościowej stali.

Marsz. Broz-Tito zwrócił się do Anglii i Stanów Zjednoczonych z prośbą o natychmiastową pomoc żywnościową dla Jugosławii. Ambasador Jugosławii przedstawił rządowi brytyjskiemu powody skłaniające Jugosławię do ubiegania się o pomoc gospodarczą. Przede wszystkim chodzi o dostarczenie 200 tys. ton pszenicy, gdyż tegoroczny deficyt zbóżowy wynosi 600 tys. ton ziarna. Deficyt ten spowodowany został pożyczką jugosł. dla Bułgarii i Rumunii w ilości 300 tys. ton.

Do Belgradu przybyła włoska misja gospodarcza, złożona z przedstawicieli min. spraw zagr., skarbu i przemysłu. Misja przeprowadzi rozmowy w sprawie nawiązania normalnych stosunków gospodarczych między obu krajami.

ZSRR

W pierwszych dniach marca wyjechał do Moskwy przedstawiciel min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego w związku z rokowaniami handlowymi polsko-radzieckimi.

29. 3. została podpisana umowa handlowa między Polską a Radziecką Administracją Wojskową Niemiec. Umowa przewiduje wymianę towarów na sumę 28 milj. dolarów w r. 1947. Polska dostarczać będzie węgla, koksu i przetworów pochodnych. Import obejmuje sole potasowe, kopalniaki, złom żelazny, kauczuk syntetyczny i benzynę syntetyczną, chemikalia oraz maszyny dziewiarskie i zamienne części maszyn przemysłu włókienniczego. Uregulowane zostały również zasady wzajemnych świadczeń granicznych. *sb*

NOWE KSIĄŻKI SŁOWIAŃSKIE

BULGARSKIE

Adam Mickiewicz — *Po slučaj devetdeset i edna godina ot smǎrtla mu.* Sofia 1946. — Bułgarskie Ministerstwo Informacji i Sztuki wydało z okazji rocznicy zgonu Mickiewicza 8-stronicową jednodniówkę w formie gazetowej, nader starannie wydana. Obejmuje ona następujące artykuły: Iv. Lekov: «Słowiański Mickiewicz», E. Załowski (poseł R. P. w Sofii): «Adam Mickiewicz», dr E. Georgiev: «Mickiewicz i polska literatura», Hr. Vakariski: «Pieśń polskiego życia», dr L. Andrejčin: «Mickiewicz i polski język», B. Zografov: «Polska — wieczna», H. Dankowicz (attaché prasowy R. P. w Sofii): «Mickiewicz, bohater o wolność», L. Karanova: «Efrem Karanov, pierwszy tłumacz Pana Tadeusza», G. Keremlichev: «Żywot Mickiewicza», prof. B. Penev: «Śmierć Mickiewicza a Bułgarzy», L. Kackova: «Sonety Krymskie Mickiewicza i ich tłumacze u nas», L. Stojanov: «Puszkini i Mickiewicz», St. Stančev: «Mickiewicz w Bułgarii», I. Kamburov: «Muzyka polska a Mickiewicz», A. Gančeva-Zografova: «Mickiewicz, Słowacki i Krasziński», dr K. M. Kujev: «Dziady Mickiewicza», M. Nikolov: «Pan Tadeusz a Krwawa Pieśń» i K. Zidarov: «Adam Mickiewicz a Słowiańszczyzna». Jednodniówka zawiera poza tym urywki z przekładów z Mickiewicza i bibliografię bułgarskich mickiewiczianów. jr

CZESKIE

Věra Szatmáryová-Vlčková: *Pulování za Svobodou.* Praga 1946. Jest to pamiętnik żony czechosł. dyplomaty z czasów wojny. Mąż autorki był w okresie Monachium w poselstwie czechosłowackim w Berlinie, a po ogłoszeniu «niepodległej» Słowacji został w lecie 1939 posłem słowackim w Warszawie, ale zachował tajny kontakt z zagranicznym czechosłowackim ruchem oporu i z Anglikami. Dziennik Szatmáryowej-Vlčkovéj, pisany z wybitnym talentem literackim, zawiera moc szczegółów i obserwacji tak dla okresu monachij-

skiego czy «niepodległej» Słowacji, jak i dla akcji czechosłowackiej w Londynie w okresie wojny. jr

POLSKIE

Witold Kochański: *Bratni szczep Łużyczan.* Warszawa 1946, Państw. Zakłady Wydawnictw szkolnych (Biblioteka popularna: Ziemia Odzyskana), str. 120. — Jest to niewątpliwie najlepsza z dotychczas wydanych polskich publikacji o Łużyczach, opracowana sumiennie i z dobrą znajomością materiału. Autor omawia temat w 7 rozdziałach: Kraj i ludzie; Zarys dziejów; Germanizacja i walka o byt narodowy; Język i zabytki językowe; Literatura, nauka i sztuka; Łużycanie a inne narody słowiańskie; Łużyce — dzisiaj. Opracowanie zdobią liczne rysunki, herby Łużyc, mapki i melodia łużyckiego hymnu narodowego «Rjana Łużica», wreszcie bibliografia. Zwraća uwagę staranna pisownia imion własnych łużyckich; niewiele błędów złożyć trzeba zapewne na karb korekty. W rozdziale historycznym drobne nieścisłości, które nie zmniejszają wagi ogólnej tej pracy. hb

Kazimierz Piwarski: *Historia Śląska w zarysie.* Katowice—Wrocław 1947. Pamiętnik Instytutu Śląskiego. S. II, nr 5, str. 448. Zasłużony historyk Ziemi Zachodnich prof. Piwarski napisał tę zwięzłą, a przy swej zwięzłości tak bardzo wyczerpującą historię Śląska, jakiej brak u nas już bardzo silnie dawał się odczuwać. W 42 rozdziałach są przedstawione dzieje drogiej i ważnej dzielnicy polskiej na podstawie wieoletnich badań autora, materiałów źródłowych polskich, czeskich, niemieckich i in., w sposób przystępny i przekonujący — przekonujący o jednej przede wszystkim rzeczy: o niewzruszonej i niezaprzeczalnej polskości ziemi śląskiej przez całą ponad tysiącletnią przeszłość. Interesujące słowianoznawcę stosunki polsko-czeskie w związku ze sprawami śląskimi przedstawione są z umiarem, ale z taką samą stanowczością, jak w omawianiu praw polskich wobec roszeń niemieckich. Autor jest

zresztą gorącym zwolennikiem współpracy polsko-czeskiej i z dzieła jego dowiadujemy się niejednokrotnie, jak brak tej współpracy wychodził na korzyść obcym apetytom na ziemię śląską. — Szkoda, że książce nie dodano choć paru mapek historycznych.

HAB

SERBSKIE

Vladimir Dedijer: *Dnevnik*. Tom I i II. Belgrad 1945—46. Grube dwa tomy zawierają dziennik jednego z najczynniejszych działaczy ruchu narodowo-wyzwoleńczego Jugosławii, w partyzantce jednego z redaktorów wydawanej w najtrudniejszych warunkach na etapach «Borby» — od historycznego 6 kwietnia 1941 aż do jesieni 1943, gdy Dedijer samolotem angielskim udał się do Kairu. Wszystkie radości i smutki walki partyzanckiej, nadzieje i zawody, ofensywy i odwroty, nieraz w najtrudniejszych górskich warunkach, pośród śnieżnej zimy — wszystko to dzień po dniu opisane jest w tym jednym w swoim rodzaju dzienniku, będącym wspaniałym dokumentem historycznym a równocześnie świetnym dziełem literackim, w prostych słowach opiewającym największą epopeę bohaterstwa naszych czasów.

jr

SŁOWEŃSKIE

Mučeniška pot k svobodi. Ljubljana 1946, str. 135 (4ⁿ). Sto dwadzieścia siedem straszliwych zdjęć z dziejów fa-

szystowskich barbarzyństw w podbitej ale nieugiętej Słowenii, która walczyła niezłomnie przeciw okupantom, aż do zwycięskiego końca. «Męczennicka droga do wolności» małego lecz dzielnego narodu słoweńskiego, to straszliwe oskarżenie nieludzkich katów niemieckich i włoskich, którym niestety pomagali też domowi zdrajcy spod znaku rozstrzelanego niedawno gen. Rupnika.

ei

UKRAIŃSKIE

Adam Mickiewicz: *Wybrani poezji. Pereklady z polskozi za redakcijeju Maksyma Rylskocho*. Kyjiv 1946, jw., str. 232. Piękny wybór przekładów z Mickiewicza przygotował wspomniany wyżej tłumacz «Pana Tadeusza». Mamy tu 9 ballad, 6 sonetów miłosnych, wszystkie Sonety krymskie, kilka drobniejszych wierszy i bajek, a z rzeczy dłuższych: «Grażynę» (tłum. Tereszczenko; o przekładzie tym przynieśliśmy niedawno osobną ocenę); urywki z «Pana Tadeusza», wstęp do «Wallenroda» (przeł. również Rylskyj), inne urywki z tegoż poematu (tłum. M. Stelmach), oraz 3 urywki z III części «Dziadów» (tłum. H. Kowalenko i M. Rylskyj). Redaktor zaopatrzył zbiorek w liczne objaśnienia. Zwracają uwagę zdobiące zbiorek oryginalne drzeworyty H. Jeczestowa; szkoda, że papier w tym pięknym, poza tym tak starannie wydanym zbioru, stosunkowo lichy.

hb

PRZEGLĄD CZASOPISM SŁOWIAŃSKICH

CZESKIE

Lužickosrbský Věstník. W lutym 1946 wznowiony został ten stary organ praskiego Towarzystwa Przyjaciół Łużyc, którego ostatni poprzedni numer został skonfiskowany w r. 1939 w przeddzień okupacji. Miesięcznik ten zawiera treść b. różnorodną. Są tam artykuły o stanie Łużyc podczas ostatniej wojny, o sytuacji Łużyc przed r. 1939, o obecnych stosunkach w Łużycach, szereg nekrologów działaczy łużyckich i przyjaciół Łużyc.

Osobny dłuższy artykuł poświęcony jest zainteresowaniom polskim sprawom łużyckim. Bogactwo pisma stanowi kronika życia i wszechstronna, obejmująca tak sytuację na Łużycach jak i wszelkie objawy zainteresowania Łużycami, głosy prasy czeskiej o Łużycach, radio o Łużycach, recenzje itd.

jr

Světové rozhledy. Praha 1947. Nr 1, 2 i 3, każdy po 96 str. — Pod redakcją prof. Włodz. Procházky zaczął od tego br. wychodzić w Pradze ten nowy miesięcznik, poświęcony przeglą-

dowi zagadnień międzynarodowych, w tym w dużej mierze słowiańskich. Przedstawia się bardzo dobrze: treść doskonale dobrana, podana w ciekawej formie, aktualna i bardzo urozmaicona. W leżących przed nami 3 zeszytach za luty—kwiecień dotyczą spraw słowiańskich artykuły: min. B. Kidrič — Charakter gospodarki państwowej Jugosławii (nr 1), prof. M. Mevorach — Nowa konstytucja bułgarska (1), min. J. Masaryk — O polsko-czechosłowackim układzie sojuszu (2), — o tymże temacie aneb. Wierbłowski (2), G. Gerasimov — Moskwa a memoriał czechosłowacki w sprawie Niemiec (2), J. Majer — Opozycja bułgarska; nr 3 (kwietniowy) przynosi w związku z zawarciem układu polsko-czechosłowackiego aktualne wypowiedzi ministrów czechosłowackich Kopeckiego, Pietora, Ripki i Svobody, dotyczące stosunków między naszymi krajami w zakresie kulturalnym, komunikacyjnym, handlowym i wojskowym, następnie omówienie konferencji moskiewskiej, artykuł min. Džilasa o ludowej administracji nowej Jugosławii, M. Baranowej o sanacji waluty bułgarskiej, W. Ovčara o polskich stronnictwach politycznych i B. Vltavskiego o rozwoju gospodarczym ZSRR. Wiele podobnych notatek, statystyk, kronika itd. uzupełniają ten naprawdę bardzo korzystnie się przedstawiający miesięcznik. (W 4 numerze naszego pisma cytowaliśmy już stamtąd oświadczenie prem. Gottwalda o czechosłowackiej polityce zagranicznej).

ei

MACEDOŃSKIE

Makedonska misal. Mesečno spisanie, organ na Makedonski Naučen Institut. Sofija 1946, r. II, nr 1—2 (wrzesień—październik 1946), str. 80. Pierwsze czasopismo macedońskie, jakie otrzymaliśmy, «Myśl Macedońska», wychodzi nie w stolicy Republiki Macedońskiej, lecz w Sofii, jako organ tamtejszego Naukowego Instytutu Macedońskiego — ale treścią swą stoi całkowicie na gruncie nowej rzeczywistości, tj. na gruncie odrębnej narodowości macedońskiej i jej udziału w federacji jugosłowiańskiej. Pisany jest ten miesięcznik częściowo po macedońsku, częściowo zaś po bułgarsku. Robi wrażenie bardzo ko-

rzystne. W leżącym przed nami zeszycie znakomity uczony bułgarski, akademik Todor Pavlov (b. regent Bułgarii) daje świetną sylwetkę wielkiego rewolucjonisty macedońskiego, Goce Delčeva. Delčevowi również poświęca artykuł V. Ivanovski; P. Deliradev omawia drogi przyszłego zjednoczenia Macedonii (dziś podzielonej na część samodzielną w ramach Federacji Jugosłowiańskiej, część bułgarską i grecką); minister jugosłowiański B. Andreev rozprawia się z atakami szowinistów bułgarskich na obecną rzeczywistość w Macedonii; redaktor pisma Ju. Anastasov składa hołd republikańskiej Bułgarii imieniem emigracji macedońskiej w tym kraju; II. Kalajdziev metodycznie rozważa sprawę odrębności narodowej Macedończyków; A. Tomov daje historyczny rzut oka na partię macedońskie po przewrocie młodoturckim (1908).

ab

POLSKIE

Przyjaźń nr 3. — W artykule wstępnym K. Mirski omawia ostatnie wydarzenia polityczne w Polsce, J. Hurwic zestawia 3-letni plan odbudowy gospodarczej Polski z pięcioletnim planem radzieckim. II. Świątkowski charakteryzuje «Aspekt słowiański w polityce ZSRR». Radzieckiej Ukrainie poświęconych jest szereg artykułów: L. Rubach kreśli sylwetkę M. Gogola, jednego z najlepszych dramaturgów tamtejszych, dalej mamy barwny opis odbudowującego się po zniszczeniach wojennych Kijowa, omówienie działalności Akademii Nauk USRR, przegląd teatrów ukraińskich oraz omówienie ukraińskich tłumaczeń Mickiewicza. Poza tym Ż. Kormanowa pisze o kobiecie radzieckiej w okresie ostatniej wojny, podkreślając, że na wszystkich odcinkach życia państwowego aż do służby wojskowej włącznie kobieta radziecka odegrała niepoślednią rolę. Kronika, omówienie działalności Towarzystwa oraz rubryka poświęcona współpracy zamykają trzeci numer. sm

ROSYJSKIE

Slawianie nr 1. — Pierwszy numer przynosi na wstępie wywiad Elliot Roosevelta z generalissimusem Stali-

nem odnośnie do stosunków między-narodowych i polityki ZSRR w stosunku do USA. Następnie obszerny referat G. F. Aleksandrowa, wygłoszony na posiedzeniu poświęconym 23 rocznicy śmierci Lenina. Resztę numeru wypełniają materiały ze Zjazdu Słowiańskiego w Belgradzie w grudniu 1946 r. Po zamieszczeniu szeregu otrzymanych i wysłanych przez Kongres telegramów następują referaty przedstawicieli poszczególnych delegacji państwowych: marsz. Tito, prof. A. Wozniesińskiego, dr St. Jakovljevića, M. Džilasa, akad. B. Griekowa i gen. A. Gundorowa. W dalszym ciągu znajdujemy skład poszczególnych delegacji, omówienie wystawy otwartej w tym czasie w Belgradzie, obrazującej walkę narodów słowiańskich o niezawisłość, i jako ostatni artykuł A. Galisa poświęcony 2-giej rocznicy oswoobodzenia Warszawy. — Nr 2 rozpoczyna rozkaz Stalina do Armii z okazji 29-tej rocznicy jej powstania. Gen. A. Suchomlin w art. «Na straży pokoju i bezpieczeństwa» przedstawia historię walk zwycięskiej Armii Radzieckiej, wybory do Rady Najwyższej ZSRR omawia L. Slepow; o rozwoju ruchu demokratycznego w Polsce pisze N. Olgin, I. Miedwiediew omawia obszernie stosunki ekonomiczne Czechosłowacji. Dalsza część numeru poświęcona jest jeszcze sprawozdaniom ze Zjazdu. Many więc referaty i przemówienia: prof. A. Wozniesińskiego, marsz. F. Tolbuchina, A. Stiepanowa, min. St. Trojanowskiego, G. Husáka, V. Červenková, M. Rylskiego, art. L. Aleksandrowskiej, M. Švermowej, metropolity Mikołaja i B. Maslarića. Numer kończą działy kronik oraz kalendarz najważniejszych wydarzeń w Słowiańszczyźnie w styczniu i lutym br. sm

SERBSKIE

Slovensko Bratstvo. Miesięcznik czasopis Slovenskog Komileta Jugoslavije. Urednik Marijan Jurković. Beograd 1947, nr 1, str. 120; nr 2, str. 80. — Słowiański Komitet Jugosławii, jedyny z narodowych Komitetów Słowiańskich, który dotychczas nie posiadał własnego organu, wystąpił od stycznia br. z okazałym nowym miesięcznikiem pt. «Braterstwo Słowiańskie», pod redakcją wybitnego publicysty M. Jurkovića. Program pisma przedrukujemy w skróceniu w rubryce «Co pisać inni?» Tu poinformujemy naszych Czytelników jedynie, że nr 1 zawiera wyłącznie (podobnie jak nasz nr 1-2) materiały z grudniowego Zjazdu. Nr 2 zaś już materiały aktualne: Dzień Armii Radzieckiej; S. Stanković — Konstytucje ludowych republik federacji jugosłowiańskiej; P. Aleksić — Zwycięstwo wyborcze demokracji polskiej; J. Brilej — Traktat pokojowy z Austrią a 200 tys. Jugosłowian; B. Maslarić — Ludowa Republika Bułgaria; B. Prikril — Wyniki 1. roku czwartej pięcioletki w ZSRR; następują drobne wiadomości, kronika kulturalna itd. (m. in. o polsko-radzieckich stosunkach kulturalnych), oraz bibliografia (nowe wydawnictwa jugosłowiańskie o krajach słowiańskich, przekłady z piśmiennictw słowiańskich). ei

Już po oddaniu nin. numeru do druku otrzymaliśmy 3 numer tego miesięcznika, w którym na pierwszym miejscu ogłoszony jest artykuł ambasadora jugosłowiańskiego w Warszawie dra R. Pribićevića o pakcie polsko-czechosłowackim. Sygnalizując na razie ten numer, zapowiadamy przekład wspom. artykułu w naszym najbliższym numerze.

CO PISZĄ INNI?

Program czasopisma «*Slovensko bratstvo*», organu Słowiańskiego Komitetu Jugosławii w Belgradzie (nr 1).

...Pismo nasze winno służyć dalszemu poznawaniu się wzajemnemu narodów słowiańskich. Jakkolwiek narody słowiańskie w czasie wojny i po niej

zbliżyły się jedne do drugich i poznały wzajemnie, jednak nie może to być uważane za wystarczające. W pierwszym rzędzie, przed wszystkimi narodami słowiańskimi leży zadanie dalszego utrwalenia stosunków ze Związkiem Radzieckim i zapoznawanie się z wielkimi osiągnięciami na-

rodu rosyjskiego. Wielka kultura narodu rosyjskiego, rola Rosji w historii Słowian, gigantyczne sukcesy Rosjan w czasie stalinowskich pięciolatek, bój ludu radzieckiego w okresie Wojny Ojczyźnianej — wszystko to winno być przedmiotem pilnego zainteresowania każdego uświadomionego Słowianina. Ponadto przynosić będziemy artykuły o dziejowej przeszłości Słowian zachodnich i południowych, o ich wielkich osiągnięciach kulturalnych, o ich wzajemnych związkach i stosunkach z narodem rosyjskim. Starać się będziemy wypełniać luki, jakie u nas istnieją odnośnie do znajomości dziejów i kultury Polaków, Czechów, Słowaków, Bułgarów. Dążyć będziemy także do tego, by pozostałe kraje słowiańskie zapoznać z przeszłością i kulturą naszych narodów, z naszą walką wyzwolenczą i wysiłkami dla odbudowy kraju.

...Główną jednak uwagę poświęcimy obecnemu życiu narodów słowiańskich, utrwalaniu ich braterstwa i współpracy, ich sukcesom w odbudowie, ich wysiłkom na rzecz utrwalenia pokoju światowego. W wojnie przeciw faszystowskiemu najeźdźcom narody słowiańskie poniosły największą ofiar, kraje ich doznały najstraszliwszych zniszczeń i spustoszeń. Ale zarazem nigdzie na świecie praca twórcza nie przybrała takich rozmiarów, jak w krajach słowiańskich, przede wszystkim w kraju socjalizmu, w ZSRR. Narody słowiańskie ofiarnie odbudowują wszystko to, co zniszczyli zbrodniarze faszystowscy i na nowych podstawach odbudowują swoje kraje. Dlatego są oni w najwyższym stopniu zainteresowani w wytepieniu resztek faszyzmu, w zachowaniu i utrwaleniu pokoju. Czasopismo nasze przynosić będzie obiektywne informacje i artykuły o tej twórczej pracy narodów słowiańskich, o ich walce przeciw resztkom faszyzmu, o pokojowej polityce ich demokratycznych rządów. Zarazem czasopismo nasze będzie demaskować i zwalczać oszczerstwa, które wrogowie pokoju rozpowszechniają przeciw narodom słowiańskim.

Armia Radziecka. Generalporucznik A. Suchomlin. *Słowia-*

Życie Słowiańskie 5

nie nr 2/47. (Fragment)¹⁾. — Dzieje Armii Radzieckiej to żywy przykład heroizmu, bezgranicznego służenia Ojczyźnie i dzielnego pełnienia powinności wojskowej przez żołnierzy i oficerów.

Armia Radziecka została stworzona przez Partię Bolszewicką, przez jej wielkich wodzów Lenina i Stalina, dla obrony interesów robotników i chłopów, dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa radzieckiego. Armia Radziecka jest armią wyzwolenia pracujących, armią braterstwa między narodami naszego państwa, armią broniącą ich wolności i niepodległości.

Armia Radziecka jest armią ludową. Jednakowe uczucia i myśli rządzą sercami radzieckich pracujących i żołnierzy, jedna wola nimi kieruje — wola dalszego wzmocnienia i kwitnącej rozbudowy naszego kraju. Lud i armia w naszym państwie przedstawiają jedną całość, jedną rodzinę. W jedności i zwartości narodu i jego armii leży olbrzymia, niezwykła potęga.

W pierwszych już latach swego istnienia młoda Armia Radziecka zwyciężyła wielkie siły interwencyonistów zagranicznych i zapewniła narodom naszego państwa prawo do zorganizowania swego życia na nowych zasadach.

Zwycięstwa Armii Radzieckiej, odniesione w ciężkich warunkach wojny domowej, już wtedy wprawiły w podziw cały świat.

Najwyższą próbą wszystkich duchowych i materialnych sił narodu radzieckiego, trwałości państwa radzieckiego i wartości Armii Radzieckiej była Wielka Wojna Ojczyźniana.

W Wojnie Ojczyźnianej przeciw Niemcom hitlerowskim i ich sojusznikom Armia Radziecka ujawniła wspaniałe wartości bojowe, nadzwyczajną wytrzymałość i nieugiętego ducha bojowego.

...Na Dalekim Wschodzie, zadając miazdzące uderzenia imperializmowi japońskiemu, Armia Radziecka zajęła

¹⁾ Artykuł pt. «Na straży pokoju i bezpieczeństwa» w związku z obchodem 29-tej rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej (dawniej Armii Czerwonej), 23 lutego 1918. Red.

Koreę i Port-Artur i zwycięsko zakończyła wojnę.

Armii Radzieckiej przypadła w udziale wielka misja wyzwolenicza i misję tę ona zaszczytnie wypełniła. W swoim rozkazie z 1 maja 1944 głównodowodzący J. W. Stalin przypominał, że zadania nasze nie mogą ograniczyć się do wygnania wrogich oddziałów z granic naszej Ojczyzny. «Ścigając wrogów, powinniśmy — brzmiały słowa rozkazu — wyzwolić z niewoli niemieckiej naszych braci Polaków, Czecho-Słowaków i inne sprzymierzone narody Europy Zachodniej, znajdujące się pod butem Niemiec hitlerowskich.

Narody świata czeczą Armię Radziecką — oswobodicielkę.

Armia Radziecka uratowała cywilizację europejską. Głęboką wdzięczność wyrażają Armii Radzieckiej narody słowiańskie za wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego.

Dzięki niesłychanej szybkości swego ataku Armia Radziecka uratowała liczne miasta i wsi polskie od zniszczenia, a mieszkańców ich od całkowitego wytepienia. Wyzwolona od okupantów Polska stała się przodującym państwem demokratycznym.

Armia Radziecka pomogła braterskim narodom Jugosławii do wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej. Wraz z Narodowo-Wyzwoleńczą armią, kierowaną przez marsz. Tito, Armia Radziecka przyniosła wolność i niezawisłość narodom Jugosławii.

Waleczne wojska III Frontu Ukraińskiego wyzwoliły naród bułgarski od hitleryzmu. Powstawszy 9 września 1944 r. przeciw monarcho-faszystowskiej dyktaturze Koburgów i odniósłszy z pomocą Armii Radzieckiej zwycięstwo, naród bułgarski poszedł drogą prawdziwie demokratycznego rozwoju i osiągnął okazałe wyniki.

Spełniając swoją szlachetną misję wyzwolenczą, Armia Radziecka w chwili, gdy kończyły się ostatnie walki przed kapitulacją Niemiec, przysłała z pomocą walczącej Pradze. Dnia 5 maja mieszkańcy Pragi, postanowiwszy przyspieszyć chwilę wyzwolenia, powstali przeciw okupantom... Naczelne Dowództwo Radzieckie wysłało najlepsze oddziały czołgów na pomoc bohaterskiej Pradze. Czołgiści marszałka Rybalki, pokonawszy górskie przeszkody, wdarli się na przedmieścia i zdobywszy niemieckie pozycje, wyzwolili miasto.

Sukcesy Armii Radzieckiej wzmacniały w narodach słowiańskich nadzieję na wyzwolenie i porywały je do wspólnej walki przeciw najeźdźcom. Na polach walk powstała niewzruszona jedność bojowa narodów słowiańskich. Ramię w ramię z Armią Radziecką walczyli o wolność swoich krajów żołnierze jugosłowiańscy, Wojska Polskiego i Brygady Czechosłowackiej, sformowanych na terytorium Związku Radzieckiego.

SPRAWY SŁOWIAŃSKIE W PRASIE POLSKIEJ¹⁾

a) Dzienniki.

W «Dzienniku Polskim» z 8. 3. 47 w artykule pt. «Granica jugosłowiańsko-austriacka» dr V. Frančić podkreśla słuszne żądania Jugosławii odno-

¹⁾ *Od Redakcji.* W przeglądzie niniejszym uwzględniać możemy tylko te pisma, które otrzymujemy drogą wymiany. Szereg redakcyj w Polsce niestety na naszą ponawianą propozycję wymiany w ogóle nie odpowiedziało, niektóre zaś, jak np. dzienniki wydawane przez «Czytelnika» w Warszawie — wprost odmówiły («ze względów oszczędnościowych»).

śnie do części Karyntii, która po I wojnie światowej pozostała pod władzą Austrii.

«Echo Krakowa» z 30. 3. 47 w rocznicę urodzin Gorkija (28. 3. 1868) przynosi w artykule J. Wirskiego pt. «Maksym Gorkij» informację o życiu znakomitego pisarza rosyjskiego i jego przemianie duchowej pod wpływem ideologii komunizmu w okresie przed Rewolucją Październikową.

«Głos Ludu» z 3. 3. 47 zawiera artykuł, również biograficzny, o jeszcze jednym wybitnym przedstawicielu literatury rosyjskiej, Włodzimierzu Korołence, napisany przez M. Żywowa

pt. «Korolenko — przyjaciel Polski». Korolenko, syn Polki, wychowany w najmłodszych latach w środowisku polskim, przez całe życie zachował serdeczne uczucia przyjaźni do narodu polskiego, podtrzymywał jego wolnościowe dążenia i interesował się żywo kulturą i literaturą polską.

W tym samym piśmie z 10. 3. 47 K. Mirski w artykule pt. «Tradycje współpracy żywe w obu narodach» omawia stosunki kulturalne polsko-czeskie na przestrzeni wieków. Stosunki te datują się od okresu pierwszych Piastów i trwają aż do XVII w. Po upływie dwu blisko stuleci odżywają na nowo w XIX w. i rozwijają się odłą intensywnie, poza przymusowym przerwaniem łączności w czasie II wojny światowej. Ostatnio zawarty sojusz polsko-czechosłowacki ma więc, zdaniem autora, podstawy w przyczynach psychologicznych tkwiących głęboko od dawna w obu narodach.

«Robotnik» z 19. 3. 47 zawiera artykuł D. Kluszyńskiej pt. «Odra i Nysa — pomostem do porozumienia między Czechosłowacją a Polską». Autorka jest zdania, że Czechosłowacja zdecydowała się na porozumienie, ponieważ uznała konieczność jednolitego frontu narodów słowiańskich, wobec niebezpieczeństwa niemieckiego zagrażającego granicy polskiej na Odrze i Nysie, której utrzymanie leży w interesie całej Słowiańszczyzny.

«Trybuna Robotnicza» z 2. 3. 47 przynosi artykuł pt. «Udział państw słowiańskich w światowej produkcji surowców mineralnych». Chodzi tu o trzy grupy najważniejszych surowców: 1. węgiel kamienny i brunatny, ropa naftowa, 2. sól, sole potasowe, minerały fosforowe, 3. minerały hutnicze. Podane w artykule cyfry i wykres przejrzyste wykazują wysokość produkcji tych surowców w poszczególnych państwach słowiańskich (na pierwszym miejscu stoi Zw. Radziecki, na ostatnim Bułgaria), oraz udział procentowy państw słowiańskich razem wziętych w ogólnoswiatowej produkcji.

To samo pismo z 8. 3. 47 drukuje artykuł pt. «Możliwości współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej w świetle prasy czeskiej». Zdaniem prasy czeskiej współpraca gospodarcza z Polską przyczyni się wydatnie

do zrealizowania czechosłowackiego planu dwuletniego. Polska może dostarczać Czechosłowacji węgiel, rudy i żeliwo wzamian za czeskie maszyny i samochody, wyroby włókiennicze i skórzane.

b) Periodyki.

Nr 3 miesięcznika «Myśl Współczesna» zawiera 22-stronicową rozprawę S. Truchima pt. «Wpływ kultury polskiej na Rosję». Autor przedstawia najpierw układ stosunków politycznych między Polską a Moskwą od momentu pierwszego zetknięcia się obu narodów dzięki unii litewsko-polskiej aż po pokój andruszowski, i związane z wydarzeniami politycznymi wpływy kulturalne Polski. Następnie omawia szczegółowo oddziaływanie kultury polskiej na Moskwę drogą pośrednią, przez zachodnie kraje Rusi. Kraje te wskutek długotrwałej przynależności do Polski były przesiąknięte jej wpływami i dlatego też przenikanie kultury polskiej tą drogą odbywało się w o wiele wyższym stopniu aniżeli bezpośrednio, szczególnie od czasu odstąpienia przez Polskę Rusi Kijowskiej w pokój andruszowski.

W tym samym numerze w kronice radzieckiej mamy artykuł pt. «O ustroju Akademii Nauk ZSRR» (tłumaczenie z miesięcznika francuskiego «Connaissance de l'URSS»), napisany przez E. Aubel'a i J. Nicolle'a. Artykuł dzieli się na cztery części. W pierwszej poznajemy historię Akademii Nauk, druga dotyczy jej struktury, trzecia informuje o jej działalności i wydawnictwach, w czwartej autorowie podkreślają ogromne znaczenie Akademii Nauk jako ośrodka kierującego pracami naukowymi i wyrażają uznanie dla organizacji nauki w ZSRR.

«Odrodzenie» z 2. 3. 47 nr 9 zamieszcza artykuł Slava pt. «Na łamach czeskiej prasy». Autor daje tu przegląd czasopism sławistycznych w Czechosłowacji. Tak więc Instytut Słowiański wydaje międzynarodowy organ filologii słowiańskiej pt. «Slavia» i periodyk «Byzantinoslavica». Komitet Słowiański wydaje «Slovan-ský Přehled» (na podkreślenie zasługuje doskonale prowadzony dział bibliografii oraz duże zainteresowanie sprawami polskimi na łamach tego pisma). Sprawom łużyckim poświę-

cony jest organ Towarzystwa Przyjaciół Łużyc «Lužickosrbský Vestník», a także «Nase nowiny», wydawane przez stowarzyszenie akademickie «Serbowka» z funduszów Towarzystwa. O życiu narodów słowiańskich, głównie ZSRR, informuje miesięcznik ołomuniecki «Svobodná země», sprawom zaś kulturalnym i gospodarczym Zw. Radzieckiego poświęcony jest miesięcznik «Bratislava-Moskva».

To samo pismo z dn. 23. 3. 47, nr 12 drukuje artykuł K. Pruszyńskiego pt. «Jaskółka wiosny». W związku z układem polsko-czechosłowackim, Pruszyński uważa, że układ ten ma jeszcze inne aspekty poza tym, że przynosi zapowiedź współpracy między obu narodami i stwarza system współpracy pokojowej w środkowej Europie. Świadczy mianowicie o tym, że Czesi oceniają możliwości rozwoju Polski; przystąpili bowiem do porozumienia w okresie, kiedy Polska boryka się jeszcze z wielkimi trudnościami wewnętrznymi i międzynarodowymi.

Nr 2 «Przeglądu Zachodniego» przynosi obszerny artykuł prof. J. Macúrka pt. «Dziójowe dążenia Czech do zespolenia z Polską». Autor przedstawia rozwój idei słowiańskiej w narodzie czeskim i dochodzi do wniosku, że wyrazem jej w polityce czeskiej był polonofilizm. W artykule tym omawia kształtowanie się stosunków polsko-czeskich aż po klęskę białogórską (1620).

«Świat i Polska» nr 9 z 2. 3. 47 drukuje artykuł J. Osieckiego pt. «Straty wojenne Związku Radzieckiego». Zamieszczone w artykule cyfry obrazują tylko straty bezpośrednie, a więc zniszczenia, uszkodzenia względnie wywiezienia dokonane przez Niemców w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego, instytucjach kulturalnych i oświatowych, służbie zdrowia

i zakładach kultu religijnego oraz odnośnie do majątku ludności cywilnej. Ogólna suma tych strat wyraża się w cyfrze 679 miliardów rubli wg cen z r. 1941. Największe szkody poniosła Republika Ukraińska, następnie Rosyjska, dalej Białoruska itd.

Ten sam numer przynosi artykuł pt. «Reforma ideologiczna szkolnictwa w Czechosłowacji», podpisany Drm. Reforma ta ma na celu udostępnienie wyższych studiów jak najszerszym masom oraz wychowanie młodzieży w duchu nowej demokracji; szczególnie duży nacisk kładzie się na krzewienie idei słowiańskiej.

Nr 10 «Świata i Polski» z 9. 3. 47 zawiera artykuł J. Osieckiego pt. «Straty wojenne Jugosławii». Ogółem straty te wg ustalenia przez Narodową Komisję Reparacyjną wynoszą 46,9 miliardów dolarów amerykańskich. Dwie tabelki porównują straty jugosłowiańskie z polskimi: jedna zniszczenia w przemyśle i handlu (cyfry wykazują wartości pieniężne), druga w innych dziedzinach życia gospodarczego i w służbie zdrowia (ilościowo). Poza tym również ilościowo podane są straty w dziedzinie oświatowo-kulturalnej i kultu religijnego. Odnośnie do strat biologicznych mamy dane procentowe i cyfry bezwzględne. Te ostatnie wynoszą 1.706 tys. osób, co stanowi 34% strat poniesionych przez narody sprzymierzone wyjąwszy Polskę i ZSRR.

W nrze 11 tegoż pisma z 16. 3. 47 St. Dobrowolski w artykule pt. «Na najlepszej drodze» omawia znaczenie układu polsko-czechosłowackiego dla obu narodów z punktu widzenia korzyści politycznych, gospodarczych, kulturalnych i podkreśla, że układ ten gwarantuje uregulowanie spraw sąsiedzkich między Polską a Czechosłowacją.

as

ZE SPORTU SŁOWIAŃSKIEGO

Wobec niedawno zawartego układu polsko-czechosłowackiego, warto przypomnieć o tym, że łączą nas z Czechosłowacją również żywe stosunki na polu działalności sportowej. Czechosłowacja zaś w wielu dziedzinach sportu znaj-

duje się w tej chwili na poziomie światowym. Oto kilka przykładów z osiągnięć sportu czeskiego w ostatnim czasie.

W finałowym spotkaniu zespołów męskich w zawodach o mistrzostwo

świata w tenisie stołowym Czechosłowacja odniosła zwycięstwo nad USA, zapewniając sobie tym samym tytuł mistrza świata. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: Vaňa (Czechosłowacja) — Pafliaro (USA) 2:0; Andreadis (Czechosłowacja) — Schiff (USA) 2:1; Tereba (Czechosłowacja) — Richard Miles (USA) 2:1; Pafliaro — Andreadis 2:0; Vaňa — Miles 2:0; Schiff — Tereba 2:1; Andreadis — Miles 2:1.

Również najwyższą klasę reprezentują Czesi w piłce koszykowej męskiej, zdobywając w ub. roku mistrzostwo świata na zawodach w Genewie, dystansując w ostatnich rozgrywkach nieznacznie Włochów. Z niecierpliwością oczekuje świat sportowy tegorocznych mistrzowskich rozgrywek, które odbędą się w Pradze. Sądząc po wysokim poziomie gry drużyn Związku Radzieckiego, spodziewać się możemy jeszcze jednego groźnego konkurenta w tych mistrzostwach.

Jeżeli mówimy o największych, światowych sukcesach Czechosłowacji nie możemy pominąć tu zdobycia przez nią jeszcze jednego pięknego tytułu w tym roku, a mianowicie tytułu mistrza świata w hokeju na lodzie, podczas turnieju rozegranego w Pradze, gdzie Czechosłowacja pokonała bardzo groźnego przeciwnika, jakim jest Szwecja. Piękną grą wyróżnili się

z drużyny Czechosłowacji Konopásek i Zabrodský.

Swoją tradycję posiada również w stosunkach polsko-czeskich piłka nożna. Dowodem tego są liczne wizyty drużyn czeskich, w miastach polskich, jak np. w Warszawie SK Bał'ovany — WKS Legia 4:2 (3:1), w Poznaniu «Čechie Karlin» — KKS (Poznań) 7:2 (4:2). Widzieliśmy tu drużyny o dobrej kondycji a grę na wysokim poziomie. Międzynarodowy sędzia piłkarski Andrzej Rutkowski z Krakowa został zaproszony na mecz Praga — Paryż, który odbędzie się w Pradze.

W Pradze również zorganizowano tegoroczne mistrzostwa w zapasnictwie, w których wzięło udział 17 państw.

Śmiało możemy przyznać, że Praga to najbardziej sportowe miasto Europy, a Czesi to wytrwali i pracowici sportowcy. Mając Pragę za tak bliskiego sąsiada, możemy z ufnością i optymizmem patrzeć w przyszłość naszego sportu, bo kiedy do wielkich korzyści wpływających z częstych imprez ze współudziałem drużyn czeskich, dodamy zapał i wytrwałą pracę naszych sportowców, wyniki będą na pewno coraz lepsze i postawią sport polski z powrotem na dawnym wysokim poziomie. C. M.

KOMITETY SŁOWIAŃSKIE

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU SŁOWIAŃSKIEGO W POLSCE ZA CZAS OD 1 STYCZNIA DO 30 KWIEŹNIA 1947 R.

W miesiącu styczniu Komitet Słowiański zajęty był wykorzystywaniem materiałów ze Zjazdu w Belgradzie i propagandą zagadnień na Zjeździe omawianych. Dnia 10 stycznia odbył się wielki sprawozdawczy wiec pokongresowy w sali «Romy». W tym celu zorganizowano osobną Komisję dla popularyzacji i propagandy postanowień Zjazdu pod przewodnictwem wiceministra St. Trojanowskiego.

Sekcja redakcyjna Komisji zajęła się wydaniem materiałów zjazdowych

w formie reportażu literackiego, a Biuro Komitetu oddało do przetłumaczenia i powieliło część mów kongresowych w dosłownym brzmieniu. W całym kraju odbywały się sprawozdawcze wiece pozjazdowe. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej wydało przyjęcie na powitanie delegacji polskiej, która powróciła z Belgradu.

Poza tym odbywały się kursy języków słowiańskich.

Komitet wziął udział w akcji wyboreszej: wszyscy delegaci, a zwłaszcza St. Trojanowski, J. Kwiatowska i Z. Sobierajska wykorzystywali ideologię Zjazdu oraz tematykę słowiańską przy organizowaniu wieców wyboreszych w przemówieniach propagandowych,

na terenie różnych organizacji. Z ramienia np. Ligi Kobiet zorganizowano na tej zasadzie ponad 20 wiecew wyborczych w jednej dzielnicy miasta.

W miesiącu lutym Prezydium Komitetu zajęte było dalszym opracowywaniem pokłosia Zjazdu oraz sprawą reorganizacji samego Komitetu.

W dziedzinie opracowania materiałów zjazdowych przetłumaczono dalsze materiały (teksty dosłowne przemówień) w celu wydania ich w formie powielanych skryptów dla członków Komitetu Słowiańskiego.

Przystąpiono do prac redakcyjnych dla wydania książki mającej charakter reportażu literackiego bogato ilustrowanego, która ujmie w sposób popularny obraz Zjazdu w Belgradzie. Na czele zespołu redakcyjnego stanął redaktor R. Juryś. Tytuł książki na razie nieustalony, objętość około 200 stron, termin ukazania się książki obliczono na czerwiec. Przewidziany nakład 50.000 egzemplarzy.

W dziedzinie reorganizacji Komitetu zaszły następujące zmiany. Dnia 20. II. 1947 r. funkcję sekretarza generalnego Komitetu Słowiańskiego w Polsce objął wiceprzewodniczący delegacji na Kongres wicemin. St. Trojanowski, a funkcję dyrektora Biura Komitetu delegatka na Kongres z ramienia Ligi Kobiet ob. Jadwiga Kwiatowska. Przystąpiono do organizacji technicznej Biura oraz do opracowania projektów reorganizacji pracy i działalności Komitetu.

W lutym wyszedł numer 1—2 «Życia Słowiańskiego» zawierający materiały ze Zjazdu w Belgradzie.

W miesiącu marca działalność Komitetu była bardzo wyężona. Przede wszystkim Komitet Słowiański wziął czynny udział w uroczystej chwili podpisania traktatu o wzajemnej pomocy Polski i Czechosłowacji. Ogłosiliśmy szereg komunikatów i artykułów w prasie, wzięliśmy udział w przyjęciach na cześć delegatów Rządu Czechosłowackiego, delegaci Prezydium Komitetu złożyli im oficjalne wizyty, oraz wysłano szereg depesz okolicznościowych.

Drugim ważnym faktem był trzytygodniowy pobyt w Polsce prof. Williama Rose, z Londynu, sławisty angielskiego, jako gościa Komitetu Słowiańskiego. Prof. Rose został skontaktowany ze światem naukowym i li-

terackim. Ukazaliśmy mu rzeczywistość polską taką, jaka ona jest, prawdziwe oblicze naszego społeczeństwa, oblicze robotnika polskiego i gorącą wolę obywateli polskich do odbudowania Polski własnym trudem. Następnie w ciągu dwutygodniowej podróży przedstawiliśmy mu prawdziwe oblicze Ziemi Zachodnich i kapitał pracy i ofiary, włożony w zagospodarowanie ich przez naród polski. Prof. Rose przyjechał nastawiony raczej nieprzychylnie do zagadnień związanych z polskością Ziemi Zachodnich. Wyjechał jako obrońca sprawy polskości Ziemi Zachodnich, pełen uznania dla naszej ofiarnej pracy i jej wyników. Prof. Rose przez cały czas pobytu był zapoznawany ze sprawami Komitetu Słowiańskiego, jego ideologiczną postawą i działalnością. Postawa jego, obojętna z początku z powodu nieznajomości sprawy, zmieniła się do gruntu, zarówno jak i poglądy na sprawy słowiańskie: na konferencji prasowej wypowiedział się, że: «widzi przed Komitetami Słowiańskimi stojące dużych rozmiarów zadania, ocenia powagę zadań i trudności, i że widzi również, że budują one porozumienie ludzi z ludźmi, instytucji z instytucjami, organizacji z organizacjami. Tylko taka praca jest celowa i może należycie poprzeć porozumienie narodów». Wielokrotnie też wyrażał uznanie dla pracy Komitetu. Sądzymy, że zdobyliśmy w nim rzecznika sprawy Komitetów Słowiańskich na terenie międzynarodowym.

W zakresie organizacji Komitetu Słowiańskiego w Polsce wicemin. St. Trojanowski wypracował z pomocą Biura Komitetu obszerny plan organizacji pracy Komitetu Słowiańskiego w Polsce. Projekt ten został po dyskusji i z pewnymi uzupełnieniami zaproponowanymi przez członków Egzekutywy przyjęty przez Egzekutywę i zostanie zatwierdzony na Walnym Zjeździe. Termin Walnego Zjazdu ustalono na dzień 1 czerwca 1947.

W związku z rocznicą Traktatu o wzajemnej pomocy między Jugosławią a Polską Komitet Słowiański w Polsce wraz z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej urządził uroczysty wiec w «Romie», na którym było ponad 4.000 osób. Wzięli w nim żywiołowy udział ro-

botnicy fabryk warszawskich. Zainspirowaliśmy też w całej prasie odpowiednią kampanię oraz rozesłaliśmy depesze oficjalne.

W zakresie oświatowym do kursów języka serbsko-chorwackiego, czeskiego i bułgarskiego dodaliśmy kursy języka rosyjskiego dla pracowników Biura Komitetu. Opracowaliśmy i rozpoczęliśmy cykl wykładów na tematy słowiańskie. W poszczególnych organizacjach m. in. w Lidze Kobiet wygłoszono szereg odczytów na tematy słowiańskie.

Obsłużyliśmy szereg pism artykułami propagandowymi i komunikatami. Wraz z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przygotowujemy jednodniówkę pt. «Bułgaria».

Wzmocniliśmy kontakty z referatami kulturalnymi ambasad bratnich narodów słowiańskich celem zgromadzenia odpowiednich materiałów propagandowych.

W marcu ukazał się 3 numer «Życia Słowiańskiego».

W kwietniu kontynuowaliśmy prace w zakresie zarówno usprawnienia naszej organizacji jak i pogłębiania pracy propagandowej, która przynosi coraz lepsze wyniki w społeczeństwie. W czasie otwarcia wystawy czechosłowackiej w Krakowie 15 kwietnia przyjmował gości z Pragi i Bratysławy wiceprezes Prezydium prof. H. Batowski. Numer 4 «Życia Słowiańskiego» ukazał się normalnie.

W dniu 25 kwietnia przewodniczący Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce prof. M. Michałowicz i sekretarz generalny b. wicem. St. Trojanowski wyjechali do Moskwy na posiedzenie Prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego. JK

WYBÓR KOMITETU SŁOWIAŃSKIEGO ZSRR

Dnia 27 marca br. w Moskwie odbyło się zebranie aktywnych działaczy słowiańskich Związku Radzieckiego. W pracach zebrania wzięli udział wybitni rosyjscy, ukraińscy i białoruscy działacze społeczni, uczeni, pisarze, przedstawiciele sztuki radzieckiej, generałowie i oficerowie Armii Radzieckiej, uczestnicy i dowódcy ruchu partyzanckiego, znani robotnicy-stachanowcy. Wśród nich, znany dzia-

łacz ruchu partyzanckiego, autor książki «Ludzie z czystym sumieniem», generał-major Petro Wersyhora, poeta Aleksy Surkow, poeci ukraińscy Maksym Rylskij i Pawło Tyczyna, pisarka Anna Karawajewa, P. P. Bażow, kompozytor W. Szebalin, artysta narodowy ZSRR M. D. Michajłow, prezydent Białoruskiej Akademii Nauk A. R. Żebrak, sławista prof. P. G. Bogatyrjow, majster jednej z kijowskich fabryk, uczestnik Zjazdu Słowiańskiego w Belgradzie N. S. Karpenko i inni.

Uczestnicy zebrania przedyskutowali referat przewodniczącego Komitetu Wszechsłowiańskiego A. S. Gundorowa o pierwszym powojennym Zjeździe Słowiańskim i działalności Komitetu Wszechsłowiańskiego. Zabierający głos w dyskusji podkreślali, że w latach wojny Komitet Wszechsłowiański dokonał olbrzymiej pracy w dziele złączenia narodów słowiańskich w walce z niemiecko-faszystowskimi najeźdźcami. Trzy Wiece Wszechsłowiańskie, które odbyły się w sierpniu 1941 r., w kwietniu 1942 r., i w maju 1943 r., wiec żołnierzy Słowian, odbyty w lutym 1944 r., przemówienia radiowe i inne przedsięwzięcia organizowane przez Komitet odegrały znaczną rolę w umocnieniu bojowej jedności narodów słowiańskich, stworzonej w czasie walki wyzwoleńczej przeciw faszyzmowi. W latach powojennych działalność Komitetu była nastawiona na dalsze wzmocnienie przyjaźni narodów słowiańskich, wyzwolonych spod jarzma faszystowskich ciemiężycieli.

W związku z tym, że na Zjeździe Słowiańskim utworzony został Ogólnosłowiański Komitet w Belgradzie, zebranie postanowiło zreorganizować Komitet Wszechsłowiański, w skład którego wchodziłi dawniej przedstawiciele wszystkich narodów słowiańskich, na Słowiański Komitet ZSRR.

Przed Komitetem Słowiańskim ZSRR stało zadanie nastawienia swej działalności w kierunku dalszego rozwoju i wzmocnienia przyjaźni oraz braterskich kulturalnych i politycznych związków między narodami słowiańskimi Związku Radzieckiego i innych krajów.

Zebranie postanowiło przekształcić organ Wszechsłowiańskiego Komitetu — miesięcznik «Sławianie» w cza-

sopismo Komitetu Słowiańskiego ZSRR, zachowując jego dotychczasową nazwę.

W skład Komitetu Słowiańskiego ZSRR wybrani zostali przedstawiciele narodów: rosyjskiego, ukraińskiego i białoruskiego — białoruski działacz społeczny M. T. Jowczuk, działacz społeczny i publicysta, członek Ogólnosłowiańskiego Komitetu L. S. Baranow, dyrektor Instytutu Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR B. D. Griekow, najstarszy uczonego sławista akademik N. S. Dierżawin, akademik W. I. Piczeta, pisarze N. S. Tichonow, A. E. Kornejczuk, W. W. Wiszniewskij, marsz. ZSRR F. I. Tolbuchin, metropolita Krutickij Mikołaj i dwukrotni bohaterzy ZSRR S. A. Kowpak i W. I. Kozłow, znakomity górnik-stachanowiec, zdobywca stalinowskiej premii za stworzenie nowych metod wydobywania węgla, A. I. Semiwołos, uczonego ukraiński S. W. Stefanyk, narodowa artystka ZSRR L. P. Aleksandrowskaja. Ogółem 30 osób.

Na stanowisko przewodniczącego Komitetu został wybrany gen.-por. A. S. Gundorow.

Wiceprzewodniczącymi Komitetu wybrano rektora Uniwersytetu w Leningradzie, wiceprzewodniczącego Ogólnosłowiańskiego Komitetu w Belgradzie prof. A. A. Woznienskiego, prezydenta Ukraińskiej Akademii Nauk A. W. Palladyna i białoruskiego poetę narodowego Jakuba Kołasa.

Sekretarzem odpowiedzialnym został wybrany płk. W. W. Moczalów. (Nadesłane przez Komitet Słowiański w Moskwie)

Z KOMITETU OGÓLNOSŁOWIAŃSKIEGO

W dniach 27—29 kwietnia odbyło się w Moskwie posiedzenie Komitetu Ogólnosłowiańskiego. Komitet Słowiański w Polsce reprezentowali: przewodniczący Prezydium prof. dr M. Michałowicz i sekretarz generalny

b, wicemin. St. Trojanowski. O przebiegu posiedzenia prof. Michałowicz udzielił prasie następującego wywiadu:

«Zadaniem obecnego posiedzenia było ujęcie prac Komitetu w ramy organizacyjne. Omówiliśmy tutaj plan prac Komitetu i sprawy budżetowe oraz ustalono kalendarz pracy. Jakże intensywne jest tempo prac Komitetu, świadczy o tym fakt, że następne posiedzenie plenum odbędzie się już 15 czerwca w Warszawie.

Wniosek o zwołanie plenum w Warszawie przyjęty został jednogłośnie przez wszystkich członków Komitetu, aby jak oświadczone w Prezydium Komitetu — złożyć hold dla naszej bohaterkiej stolicy. Odbędzie posiedzenia w Warszawie umożliwi gościom słowiańskim zaznajomienie się z wielkimi wynikami naszej pracy, dokonanej w tak trudnych warunkach.

Komitet Ogólnosłowiański przyjął za podstawę projekty prac, jakie wysunął Komitet Słowiański w Polsce. Na pierwszy plan wysunięta została praca kulturalna, która jest wyrazem wartości każdego narodu i która wzbudza szczególny szacunek zarówno wśród nas Słowian, jak i innych narodów świata.

W najbliższym czasie zorganizowana zostanie w Warszawie wystawa książki słowiańskiej oraz zjazd redaktorów prasy, poświęconej sprawom Słowiańszczyzny. W drugiej połowie roku bież. zwołany zostanie zjazd słowianoznawców. Na ogólne życzenie członków Komitetu zjazd ten odbędzie się w Moskwie i najprawdopodobniej zostanie powiązany z wycieczką do Kijowa, by podkreślić znaczenie pracy kulturalnej pobratymców z Ukrainy.

Komitet Słowiański w Polsce zapowiedział urządzenie obchodu rocznicy legionu słowiańskiego Mickiewicza. Wszyscy członkowie Komitetu Ogólnosłowiańskiego zgłosili swój udział w wielkim święcie 30-lecia istnienia Związku Radzieckiego».

ERRATUM

Tylko w części nakładu nr 4-go zdołaliśmy usunąć zamieszczoną tam informację, że walny zjazd Komitetu Słowiańskiego w Polsce został zwo-

łany na dzień 27 kwietnia br. W czasie gdy numer został już wydrukowany zapadła decyzja o przełożeniu tej daty na 1 czerwca br.

ОГЛАВЛЕНИЕ

Передовая — Г. Ватовский: Славянские народы в борьбе за свои земли — А. Шклярская: Болгария после мирового договора — Т. С. Грабовский: Адольф Черный — В. Франчич: Столетие «Горного венка» — С. М.: Польско-советские торговые сношения — Национальные праздники славянских народов — Славянская идея в Польше в прошлом — Славянские поэты: М. Машара, И. Чапек (переводы К. А. Яворского и А. Кулисевича) — Научный совет для Лужиц — Политическая, культурная и экономическая хроника — Новые книги и журналы — Журнал «Славянское братство» — Праздник Советской Армии — Славянские дела в польской прессе — Славянский спорт — Отчёт Славянского Комитета в Польше — Славянский Комитет СССР — Общеславянский Комитет.

СЛАВЯНСКАЯ ЖИЗНЬ. Ежемесячник посвящённый славянским делам. Издается Президиумом Славянского Комитета Польши, Варшава, аллея И. Сталина 24. — Редактор: Генрик Ватовский. Заместитель редактора: Фридрих Лёнский. Секретарь редакции: Алина Шклярская. Заведующий администрацией: Станислава Бlichарз. Редакция и администрация: Kraków, Basztowa 15.

CONTENTS

Editorial: Actual questions — *H. Batowski*: Slav peoples in struggle for their countries — *Miss A. Szklarska*: Bulgaria after the Treaty — *T. S. Grabowski*: Adolf Černý — *V. Frančič*: «The Mountain Crown» — *S. M.*: Polish-Russian commercial relations — Anniversaries of Slav states — Growth of the Slav idea in Poland in the past — Slav poets (*M. Mashara, J. Čapek*, translated by *K. A. Jaworski* and *A. Kulisiewicz*) — Scientific Council for Lusatia — Political, cultural and economic annals — Recent books on Slav problems — Survey of Slav magazines — Quotations — Slav questions in the Polish press — Sports — Slav Committees: Warsaw, Moscow, Central Slav Committee.

SLAV LIFE, a monthly magazine devoted to Slav matters. Published by the Presidential Office of the Slav Committee in Poland, Warsaw, al. J. Stalina 24. Editor: Henryk Batowski. Deputy editor: Fryderyk Łęski. Editorial secretary: Alina Szklarska. Administrative manager: Stanisława Blicharz. Editorial and booking office: Kraków (Cracow), Basztowa 15.

SOMMAIRE

Editorial: Actualités — *H. Batowski*: La lutte des peuples slaves pour leur sol — *A. Szklarska*: La Bulgarie après le Traité de Paix — *T. S. Grabowski*: Adolf Černý — *V. Frančič*: Le centenaire de la «Couronne de la Montagne» — *S. M.*: Les relations économiques polono-soviétiques — Les fêtes nationales des États Slaves — L'idée slave en Pologne dans le passé — Les poètes slaves: *M. Machara* et *J. Čapek*, traduction de *K. A. Jaworski* et *A. Kulisiewicz* — Le Conseil scientifique pour la Lusace — Chronique politique, culturelle et économique — Livres et revues slaves — Citations — Revue de la presse polonaise — La vie sportive — Les Comités Slaves à Varsovie et à Moscou, Le Comité Slave Central.

LA VIE SLAVE. Revue mensuelle consacrée aux problèmes slaves. Publiée par la Présidence du Comité Slave en Pologne, Varsovie, al. J. Stalina 24. Rédacteur: Henryk Batowski. Vice-rédacteur: Fryderyk Łęski. Secrétaire de la Rédaction: Alina Szklarska. Gérant de l'administration: Stanisława Blicharz. Rédaction et Administration: Kraków, Basztowa 15.

